

**PROTOKÓŁ NR 9 / 25**  
**z posiedzenia Komisji Edukacji**  
**w dniu 23 stycznia 2025 roku**

**Obecni:**

Członkowie Komisji zgodnie z załączoną do protokołu listą obecności.

**Spoza grona w Komisji w posiedzeniu uczestniczyli:** Justyna Kowalska Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu, Anna Cesarz Zastępca Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu i inni zgodnie z załączoną listą obecności.

**Porządek posiedzenia:**

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
2. Działalność Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu.
3. Sprawy bieżące.

Posiedzenie otworzył **Przewodniczący Komisji Edukacji Paweł Chmura**. Na podstawie listy obecności stwierdził dostateczną liczbę radnych do podejmowania prawomocnych uchwał. Powitał wszystkich obecnych. Podziękował Dyrektorce Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justynie Kowalskiej** za umożliwienie zorganizowania posiedzenia w kierowanej przez nią placówce.

**Ad.1).**

Wobec braku uwag ze strony radnych protokół **Nr 8/24** z dnia 12 grudnia 2024 roku w wyniku przeprowadzonego głosowania zostały **przyjęte jednogłośnie, czyli przy 6 głosach „za”**.

**Ad.2).**

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Przygotowałam sobie troszeczkę informacji na temat szkoły, żeby państwa zapoznać z jej funkcjonowaniem. Jesteśmy dosyć taką specjalną placówką, która można powiedzieć jest wyjątkowa. Generalnie jest to jedyna taka kompleksowa placówka kształcenia specjalnego w powiecie zawierciańskim, która działa na rzecz dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami i prowadzimy działalność związaną nie tylko z edukacją, ale również działania związane z

diagnozowaniem, orzekaniem i udzieleniem dzieciom i młodzieży pomocy psychologiczno-pedagogicznej, a także udzieleniem wsparcia rodzicom, nauczycielom, w związku z wychowaniem, kształceniem, a także wspomagamy przedszkola i placówki, które znajdują się na terenie powiatu zawierciańskiego. W skład Zespołu wchodzi Szkoła Podstawowa, Szkoła Przystosowująca do Pracy oraz Szkoła Branżowa I stopnia. Od 1 września 2021 roku do struktury szkoły, decyzją organu prowadzącego, włączono również Poradnię Psychologicznie-Pedagogiczną, więc tutaj od podstaw tworzyliśmy nową jednostkę, w zupełnie odmiennym profilu działania niż szkoła. Od grudnia 2021 roku w poradni działa zespół orzekający, który wydaje orzeczenia i opinie dla dzieci, dla uczniów niewidomych, słabowidzących, niesłyszących, słabosłyszących oraz dla dzieci i uczniów z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera. Jeśli chodzi o uczniów szkoły branżowej, to szkoła branżowa kształci aktualnie w dwóch kierunkach. Są to kierunki, które na chwilę obecną najbardziej odpowiadają potrzebom lokalnym i możliwościom naszych uczniów. Jest to pracownik pomocniczy obsługi hotelowej i pracownik pomocniczy obsługi gastronomicznej. Są to takie kierunki, które analizując losy absolwentów wiemy, że nasi uczniowie w tych kierunkach później znajdują zatrudnienie. Wiadomo, że nasza Jura i cała infrastruktura tutaj sprzyja zatrudnieniu w tych zawodach pomocniczych. Szkolnictwo branżowe akurat z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. I tutaj zdawalność, jeśli chodzi o szkolnictwo branżowe, to jest coraz większa. Zdawalność samego egzaminu zawodowego, praktycznie jest na poziomie 100%. Egzamin teoretyczny 80-90%. Także zdawalność, jeśli chodzi o szkołę branżową jest 100%. Jeśli chodzi o samą infrastrukturę, to mam nadzieję, że tutaj się przejdziemy po szkole, żeby można było ją państwu zaprezentować. Budynek jest w pełni dostosowany do osób niepełnosprawnych. Akurat na wejściu mamy kontrolę z UDT, akurat sprawdzają windy i podjazdy. Ale generalnie tam wszystko jest sprawne, bo też niedawno dokonywaliśmy kontroli wewnętrznej. Dostęp do osób poruszających się na wózkach inwalidzkich jest możliwe po całej szkole z poziomu parter dzięki tym platformom podnośnikowym, za pomocą windy, która jest z poziomu 0 czyli również z zewnątrz budynku. Wszystkie pomieszczenia sanitarne są dostosowane do osób niepełnosprawnych. Zespół dysponuje pomieszczeniami, właściwym wyposażeniem, który zapewnia warunki do przebiegu procesów kształcenia, wychowania i prowadzenia zajęć specjalistycznych. Przy budynku szkoły znajduje się boisko sportowe, którym tutaj wspólnie ze szkołą zarządzamy. Mamy plac zabaw z taką wspólną strefą wypoczynkową i ogródek sensoryczny. Uczniowie korzystają z biblioteki, opieki świetlicowej, z dożywiania w formie obiadów. Mamy własną kuchnię. Do Zespołu uczęszcza aktualnie 126 uczniów z niepełnosprawnością intelektualną na różnych poziomach, czyli zarówno lekką, umiarkowaną, znaczną, jak i uczniowie z niepełnosprawnością w stopniu głębokim do zespołu rewalidacyjno-wychowawczego. Kilko uczniów jest objętych nauczaniem indywidualnym. Ponadto Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna swoim wsparciem obejmuje młodzież i dzieci z dziesięciu gmin. To jest naprawdę dosyć obszerny teren, bo jest to Zawiercie, Poręba, Łazy, Kroczyce, Pilica, Szczekociny, Żarnowiec, Irządze, Włodowice. Pod swoją opieką mamy 154 placówki, czyli szkoły, przedszkola. To jest rzeczywiście dosyć dużo. Oprócz tego mamy aktualnie 160 dzieci na zajęciach wczesnego wspomagania rozwoju, czyli tak mniej więcej pod opieką mamy około 300 dzieci. Wszystkie dzieci są z orzeczeniami, opiniami, zaleceniami dotyczącymi rewalidacji, pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Kadre stanowi 87 nauczycieli, w tym 15, którzy są stricte w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. I z obsługi takiej administracyjnej tutaj jest 15 osób, w tym 6 to osoby zatrudnione na stanowisko pomocy nauczyciela. Tutaj w obsługę wchodzi oczywiście sprzątaczkę, kucharkę, konserwator, kierowca. Od kilku lat sukcesywnie dotrudniamy pomoce nauczycieli. Wcześniej była to jedna pani zatrudniona w zespole rewalidacyjno-wychowawczym, aktualnie mamy już 6 pań. Teraz złożyliśmy wniosek, za zgodą organu prowadzącego, o

dotrudnienie 2 osób poprzez Urząd Pracy. Aplikowaliśmy, żeby tutaj z Urzędu Pracy pozyskać jeszcze 2 pomoce nauczyciela do placówki. Wszyscy nauczyciele zatrudnieni są w pełnym wymiarze czasu pracy. Większość realizuje godziny ponadwymiarowe, praktycznie wszyscy, mniej więcej po 1,5 etatu. Dużo jest też nauczycieli dochodzących z innych placówek i wszyscy są tutaj naprawdę mocno wykwalifikowani, bo większość nauczycieli ma kilka studiów. Wszyscy są oligofrenopedagogami, ponadto mamy neurologopedów, surdologopedów, surdopedagogów, tyflogopedów, terapeutów pedagogicznych, ASD, terapeutów od wczesnej interwencji, od wczesnego wspomaganie rozwoju. Także tutaj wielu nauczycieli ma takie też wąskie specjalizacje, które uzyskali na licznych kursach kwalifikacyjnych, na przykład do biofeedbacku lub integracji sensorycznej. To jest jakby w tym momencie taki standard, to też nie jest nic jakby tutaj nowego, bo państwo w swoich placówkach również zatrudniają specjalistów. Od 2020 roku wprowadziłam do szkoły zajęcia wczesnego wspomaganie rozwoju. Było to w celu przede wszystkim przeciwdziałania wypaleniu zawodowego nauczycieli, a także żeby zabezpieczyć potrzeby takie zawodowe nauczycieli, ponieważ borykaliśmy się przede wszystkim ze zniżkami etatów. Nie powiem, bo na początku rzeczywiście było bardzo trudno te zajęcia uruchomić, bo mieliśmy raptem 9 i to jeszcze większość była pozyskana szeptanym marketingiem. Teraz mamy 160 w ciągu 5 lat i praktycznie nie ma dnia, żeby ktoś nie przyszedł do sekretariatu złożyć wniosek o objęcie dziecka wczesnym wspomaganie rozwoju. Ponadto od 2021 roku jesteśmy wiodącym Ośrodkiem Koordynacyjno – Rehabilitacyjno - Opiekuńczym Rządowego Programu „Za Życiem”. I tutaj organizujemy właśnie działania też w ramach wczesnego wspomaganie rozwoju. I te zajęcia są takie arkuszowe, które są wpisane w budżet i są finansowane ze środków budżetowych. Natomiast ten program „Za życiem” to jest zupełnie inna subwencja, inna pula i tam są bardzo duże środki zewnętrzne. W tamtym roku w ramach tego programu zrealizowaliśmy 3098 godzin wczesnego wspomaganie rozwoju, 32 terapeutów realizowało te zajęcia z dziećmi. Przekrój wiekowy od 3 miesięcy do podjęcia nauki szkolnej. Jeśli chodzi o takie dane dotyczące uczniów, no to generalnie w szkole uczniowie uczą się w dość komfortowych warunkach, klasy są mało liczebne. Na przestrzeni lat troszeczkę posprzątałyśmy w tym obszarze, dostosowując liczebność klas do przepisów ponieważ bywało różnie, zarówno dzieci z niepełnosprawnością lekką i umiarkowaną przebywały w jednym zespole klasowym. W tym momencie takie sytuacje nie mają miejsca, dzieci nie są mieszane między poziomami czyli I-III, IV-VIII i tworzone są klasy, które uwzględniają zarówno tutaj przepisy w sprawie szczegółowej organizacji szkół i przedszkoli, ale też, no nie ukrywamy, budżetowe. U nas jest specyfika taka, że przyjęcia do szkoły są cały rok, w każdej chwili i organizując klasy trzeba mieć na uwadze, jaki rodzaj orzeczenia dzieci mają, bo jeżeli dziecko jest z czystym orzeczeniem, czyli na przykład samo umiarkowane, to w danej klasie liczebność może być 8. Natomiast jeżeli dojdzie mi dziecko z orzeczeniem sprzężonym, czyli umiarkowany plus autyzm, to z automatu mi tnie klasę na pół i wtedy muszę uruchomić dodatkową klasę. Co w ciągu roku szkolnego jest niebywale trudne, bo ani nie mamy pomieszczeń, ani nie mamy takich zasobów kadrowych, żeby takie rzeczy robić. Więc generalnie to organizacja klas jest zawsze taka, że gdzieś tam zawsze w jakiejś klasie zostawiamy sobie jedno wolne miejsce, po to właśnie, żeby dane dziecko, jeżeli jest taka potrzeba, mogło dołączyć. W tym roku też mieliśmy taką sytuację, że szkoła w Myszkowie się nie otworzyła, no i musieliśmy te dzieci wchłonać, a to było na 1 września, kiedy arkusz już był zamknięty i cała organizacja zrobiona i nagle przyjął 5 dzieci z orzeczeniem, to nie jest łatwo, zwłaszcza, że większość tych dzieci była sprzężona. Jedną klasę musieliśmy otworzyć, a resztę dzieci musieliśmy po prostu poprzesuwać, żeby te klasy były, bo wiadomo, że to też generuje dodatkowe koszty. Jeśli chodzi o organizację, to jest dosyć specyficzna kwestia, której do końca nie można zaplanować, bo nigdy nie wiemy jakie dziecko przyjdzie. Od poniedziałku przychodzi nowe dziecko z Dąbrowy Górniczej. Też jest

sprężone, ale akurat w jednej klasie mamy miejsce, więc spokojnie dziecko dojdzie. W szkole prowadzimy zajęcia z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Te zajęcia wprowadziłam w 2020 roku ponieważ wcześniej też ich nie realizowaliśmy jako szkoła. Wiadomo, że są to zajęcia korekcyjno-kompensacyjne o charakterze terapeutycznym, dydaktyczno-wyrównawcze, logopedyczne i wszystkie, które wynikają z pomocy psychologicznej. Pomoc ta jest zorganizowana w sposób stały, czyli te godziny są wpisane do siatki godzin, nie uwzględnione w planie lekcji. Tygodniowo jest to około 60 paru godzin dodatkowych z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, plus na każdą klasę jest dodatkowo 10 godzin rewalidacji w odniesieniu do szkoły ogólnodostępnej, bo w szkole ogólnodostępnej tej rewalidacji są 2 godziny. Natomiast my realizujemy 10 albo 12 w zależności w których klasach, plus zazwyczaj na klasę 2, 3 godziny pomocy psychologiczno-pedagogicznej, to naprawdę rozciąga dosyć mocno siatkę godzin. Tak jak mówiłam, przy szkole jest również Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, która ma zupełnie inny obszar działania, nie dość, że bardzo rozległy, to również zupełnie inne problemy, inne trudności. Poradnia to nie tylko orzeczenia i opinie, tam są liczne zespoły interwencji, interdyscyplinarne, pedagodzy, psycholodzy uczestniczą w zespołach do rozwiązywania problemów alkoholowych, przemocówki, wszystkie wykorzystywania, przemoc, karty niebieskie, sądówki. Tam są naprawdę bardzo ciężkie i obciążające tematy, dosyć mocno absorbujące i jest ich naprawdę bardzo dużo. Według stanu na dzień 20 stycznia przyjęto 990 dzieci, w terenie 839. Przeprowadzane są różnego rodzaju badania przesiewowe mowy, badania przesiewowe słuchu 137, udzielonych konsultacji 266, mam całą pełną statystykę jeżeli ktoś byłby zainteresowany, ile tych orzeczeń i opinii jest wydawanych. Aktualnie bardzo dużo wydawanych jest opinii o wczesnym wspomaganie rozwoju. Bardzo dużo jest nauczania indywidualnych i są to nauczania indywidualne głównie z powodów onkologicznych, takich paskudnych onkologicznych i także psychiatryczne, różnego rodzaju zaburzenia, obciążenia, depresje, stany takie kompulsywne i tego jest naprawdę bardzo dużo. Praktycznie najwięcej teraz orzeczeń, to tak jak mówię, jest onkologia i psychiatria i próby samobójcze. Prób samobójczych jest bardzo dużo, naprawdę. Jeśli chodzi o projekty w jakich szkoła tutaj uczestniczy, to takie przede wszystkim stałe, główny projekt to jest właśnie Program „Za życiem”, dzięki któremu pozyskujemy mniej więcej około 450 tys. rocznie. Środki są przede wszystkim wydatkowane na wynagrodzenia i na zakupy, na pomocy terapeutycznej, dydaktyczne. Dosyć mocno doposażamy szkołę, jeśli chodzi o środki z tych projektów. Także to idzie wszystko pozabudżetowo. Nawiązałam współpracę z PFRON-em i od lat tutaj realizujemy programy rehabilitacyjne. To jest program, który jest dla absolwentów. To jest troszeczkę realizacja postulatów rodziców. Dzieci kończą szkołę 24 -25 rok życia i zasadniczo koniec. Siedzą w domach, bo na warsztatach jest niska rotacja, jeśli chodzi o przyjęcia. Poza tym wiadomo, że nasi uczniowie funkcjonują na różnych poziomach, ci sprawniejsi mają większe możliwości na tych warsztatach być beneficjentami, natomiast ci troszeczkę słabsi zostają często w domach. Tutaj utworzyliśmy te warsztaty. To też jest co rocznie projekt na około 460 tys. Uczestniczymy we wszystkich rządowych projektach, typu Aktywna tablica. Chociażby ta Zielona Pracownia też jest z projektu, tutaj 50 tys. nas to kosztowało. Z takich nowych projektów, które teraz będziemy realizować to będziemy prowadzić zajęcia we współpracy z Aluronem Paravolley, będzie to siatkówka na siedząco dla grupy uczniów z niepełnosprawnościami od 14 do 24 lat. Zajęcia będą odbywać się dwa razy w tygodniu. Złożyliśmy aplikacje na dwa projekty Erasmus, które przeszły już tą wstępną akredytację. I to jest kurs mobilny, jeden jest dla 6 nauczycieli, a druga jest mobilność grupowa uczniów dla 9 uczniów. W tym roku szkoła dosyć mocno zaangażowała się też w Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Nie ukrywam, że w przedbiegach stoi cicha puszcza przy drzwiach, łącznie z serduszkami, które wykonali nasi uczniowie razem z rodzicami i nauczycielami. Także tutaj serdecznie zachęcamy. Angażujemy się w wiele takich różnych

inicjatyw. Ostatnio na gali „W równości jedność!” w MOK -u był występ naszych uczniów. Zrobiliśmy teraz siłownię pod chmurką, czekamy na montaż. To też jest około 50 tys. Aktualnie przygotowujemy projekt takiej kampanii społecznej we współpracy z Sądem Rejonowym, Komendą Policji i MOPS-em dotyczącym takiej alienacji rodzicielskiej, sytuacji dziecka właśnie przy rozwodach i tych dosyć mocnych obciążeniach, bo tego też jest bardzo dużo, ale to będzie projekt na wiosnę. Odbyło się w tym roku szkolnym 5 kontroli z Kuratorium. Dotyczyły one przestrzegania praw dziecka i praw ucznia, nie wydano zaleceń, posiadania przez nauczycieli wymaganych kwalifikacji do prowadzenia zajęć, brak zaleceń, zapewnienie uczniom bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki, brak zaleceń, organizacja kształcenia specjalnego, brak zaleceń – to była kontrola z Kuratorium z Delegatury Katowice i zapewnienie bezpiecznych warunków uczniów w szkole, także Kuratorium Delegatura Katowice, także brak zaleceń. Na funkcjonowanie szkoły wpływa dosyć mocno taki dość istotny organ kolegialny, jakim jest Rada Rodziców. Od listopada w Zespole działa nowa Rada Rodziców. Poprzednie Prezydium Rady złożyło swoją rezygnację z funkcji. Aktualnie Rada Rodziców działa prężnie. Podejmuje bardzo dużo inicjatyw na rzecz szkoły i dąży tutaj do zintegrowania rodziców, którzy doskonale państwo wiecie, bo nie jest to tajemnicą, niektórzy rodzice byli zaangażowani do działań i aktywności, które nie do końca sprzyjały rozwojowi szkoły. Niemniej jednak nowa Rada Rodziców działa zgodnie ze swoimi kompetencjami, aktualnie zaplanowali utworzenie dwóch pracowni. To jest taka inicjatywa rodziców. Na tą chwilę nie mogę powiedzieć, czego ona będzie dotyczyła, ale będzie to bardzo ciekawa pracownia. Potrzebujemy na każdą 25 tys. Rodzice już pozyskali ponad 8 tys. od listopada i mają obiecane jeszcze od kilku przedsiębiorców i firm, że w marcu również dostaną wsparcie finansowe. Poza tym widząc, z jakimi zapałem te mamy się za to zabrały to raczej biada temu, jeżeli ta pracownia nie powstanie. Mamy włączyły się nie tylko w taką działalność szkolną, ale bardzo w promowanie szkoły i osób niepełnosprawnych w powiecie. Współorganizują też taką grupę wsparcia dla rodziców. Te spotkania odbywają się chyba cyklicznie co miesiąc. Było już pierwsze spotkanie teraz będzie drugie, na które zapraszają poszczególnych przedstawicieli z różnych instytucji. Teraz chyba MOPS będzie występował. Także tutaj Rada Rodziców naprawdę zajmuje się tym, czym powinna, czyli wspieraniem działalności szkoły. Jeśli chodzi o bazę taką dydaktyczną, no to jak przejdziemy się za chwileczkę, stale remontujemy pomieszczenia szkoły. Wyremontowany był już korytarz na II, I piętrze praktycznie. Tam adaptowaliśmy pomieszczenia po jednostce Centrum Usług Wspólnych więc było wszystko wymienione. Zrobiony jest remont jadalni, świetlicy szkolnej. Utworzyliśmy 3 pracownie do integracji sensorycznej w 2021, 2022 i 2023 roku. Także naprawę mamy 3 sale, co jest dosyć ważne, bo u nas rzeczywiście tych zajęć terapeutycznych jest bardzo dużo. Nie ma w powiecie szkoły, która by posiadała aż tyle. Są szkoły, które w ogóle nie posiadają pracowni specjalistycznej. Natomiast my możemy się pochwalić, że mamy aż 3 takie pracownie. A oprócz tego mamy pracownię do biofeedbacku, salę do rewalidacji, do wczesnego wspomaganie rozwoju, salę taką do stymulacji wzroku, pracownię biologiczną, w której jesteśmy, doposażyliśmy siłownię w 2 nowe atlasy, bieżnie, rowerki, orbitreki, plac zabaw, wszystkie jakieś tam infrastrukturalne rzeczy, które są niezbędne, typu szafki odzieżowe, co wynika z bieżących potrzeb. Każda pracownia jest wyposażona w laptop, praktycznie w co drugiej znajduje się tablica multimedialna. Sukcesywnie dokupujemy tych tablic. Nowe meble, nowe ławki, to też powymienialiśmy, bo niektóre pamiętały bardzo stare czasy. Wiadomo, że dyscyplina finansowa i realizacja takiego rzeczywistego budżetu narzuca pewne ograniczenia, więc większość tych środków, tych zakupów i tych prac jest wykonana jednak ze środków pozyskiwanych, nie liczących oczywiście, które są ujęte w planie budżetu, co jest też oczywiste. Takie najważniejsze prace remontowe, które muszą być wykonane w najbliższym czasie, bo mamy jeszcze bardzo dużo potrzeb, no to jest przede wszystkim

wymiana podłóg na całej szkole, jest to dosyć kosztowna inwestycja. Niemniej jednak rozmawiałam tutaj już z PFRON-em o możliwości pozyskania środków na adaptację. W ramach Programu Dostępność Plus i planowanych środków grantowych z Urzędu Marszałkowskiego, jest możliwość podpiąć się troszeczkę pod ten program i uzyskać dofinansowanie. Przewidywany termin uruchomienia tych środków to jest sierpień 2025. Wymiana tych podłóg jest naprawdę dosyć istotna, bo one są w kiepskim stanie, cóż mogę powiedzieć. Naprawa elewacji zewnętrznej, ponieważ tam z tyłu odpada też tynk, więc to są rzeczy, które będą wnioskowane do CUW-u i przebudowa instalacji deszczowej i kanalizacyjnej. To są takie rzeczy, które rzeczywiście jeszcze musimy wykonać. No i bieżące prace typu malowanie, doposażanie, no to nieustannie potrzebujemy zrobić. Staramy się organizować i włączyć w różnego rodzaju inicjatywy społeczne, inicjatywy lokalne. Dużo inicjatyw wychodzi od szkoły. Staramy się zmieniać wizerunek szkoły, podejmować działania prospołeczne, tak aby tutaj te prawa osób niepełnosprawnych mocno promować i niwelować tutaj mimo wszystko wciąż istniejące pewne bariery w stosunku do osób z niepełnosprawnościami. Takimi niewątpliwie, mocnymi stronami naszej placówki to jest, przede wszystkim wykwalifikowana kadra specjalistów, niska liczebność uczniów w oddziałach klasowych, szeroki wachlarz takich form terapii dla uczniów, przede wszystkim doposażenie i specjalistyczny sprzęt i pomoce rehabilitacyjne. Natomiast takie priorytety na najbliższe lata poza tymi doposażeniowymi to jest dostosowanie oferty edukacyjnej w zakresie szkolnictwa branżowego. Chciałybyśmy tutaj wprowadzić dwa kierunki, jeśli chodzi o pracowników pomocniczych do szkoły branżowej, bo myślimy, że też będzie zapotrzebowanie w tym kierunku, no i wzmocnienie działań i oferty Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, dlatego że tam zapotrzebowanie jest bardzo dużo, ponieważ tak jak mówimy, jest bardzo dużo problemów i poważnych problemów. Młodzież sobie nie radzi, więc to wsparcie psychologiczne, psychiatryczne jest naprawdę bardzo potrzebne. Także tyle mogę powiedzieć. Ze środków zewnętrznych jak zsumowałam to w zeszłym roku pozyskałyśmy 894 tys. zł. Większość była przeznaczona na doposażenie placówki na sprzęty, czyli generalnie zakup monitorów, zestawy tutaj interaktywne. Na to przede wszystkim poszły środki. No i tyle co mogę powiedzieć o Zespole, czy coś jeszcze państwu rozwinąć.”

Radny Rady Miejskiej w Zawierciu **Łukasz Konarski** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja ma pytanie nie do państwa, tylko do Zarządu Powiatu. Jaka jest perspektywa dla Zespołu Szkół, bo słyszałem o rozdzieleniu z powrotem na poradnie i szkołę.”

**Karol Hadrych** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Na chwilę obecną na pewno nie ma takich podejmowanych rozmów na zarządzie, żeby była poruszana kwestia rozdzielenia tych placówek. Na chwilę obecną poradnia jak i szkoła działa w tym stanie, jaki jest, także to na pewno daleko idące jakieś niepotwierdzone informacje. Tyle mogę na chwilę obecną powiedzieć.”

Radny Rady Miejskiej w Zawierciu **Łukasz Konarski** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Pani wspomniała o tym nauczaniu indywidualnym, jest ich coraz więcej. Czy to są tylko te kłopoty onkologiczne.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Nie tylko, ale zdecydowana większość tych problemów. Wiadomo, że nauczanie indywidualne jest wydawane z różnych przyczyn. Nie wiem, dziecko złamie nogę i też będzie długotrwale unieruchomione i na przykład na te 3 miesiące dostanie nauczanie indywidualne. Takie problemy też są i takich też jest bardzo dużo, ale tak jak mówię, jest dużo takich mocno poważnych. I to dotyczy nie tylko dzieci, powiedzmy, licealnych, ale też podstawówka. Są silne depresje, próby samobójcze. W tym tygodniu były dwie na przykład. I to jest klasa VII, VIII. I tego jest naprawdę mnóstwo. To są takie działania, które trzeba podejmować natychmiast. Decyzje o nauczaniu indywidualnym wydaje się niezwłocznie. Tam jest 7 dni praktycznie na organizację, więc stąd są pewne roszady, bo to musi być udzielone i zabezpieczone natychmiast. No i ścieżki zindywidualizowane. Ścieżek też jest dosyć dużo. (**Dariusz Bednarz** dodał, że najważniejsze jest to, że realizowane są w terminie ustawowym) Terminy wszystkie są na bieżąco. (**Dariusz Bednarz** ze swojej strony dodał, że jako dyrektor placówki oświatowej nigdy nie miał problemów ze ścieżką czy nauczaniem indywidualnym, z wydaniem opinii czy orzeczenia.)  
Mieliśmy ponad 50 kontroli z Kuratorium, wszystkie wychodzą w terminie.”

**Jerzy Janoska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Pani jest dyrektorem szkoły i poradni. Jak pani ocenia funkcjonowanie w jednym lokalu pod jedną dyrekcją. Prosiłbym o taką ocenę, czy jest dobrze. Głównie chodzi mi o uczniów, w zasadzie chyba pacjentów, chyba tak można powiedzieć, czy to jest według pani, jako dyrektora który zarządza taką wspólną placówką, dobrym rozwiązaniem. To jest ta kwestia rozdzielania. W mojej ocenie, nie mam takiej wiedzy jak to funkcjonuje, no chyba nie jest to dobre. Według pani jak to wygląda.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„A ja bym może jeszcze dodała tylko do tego pytania, bo przecież pani przeszła przez ten proces, w momencie kiedy było połączenie czy też utworzenie przy Szkole Specjalnej tej poradni, jak z doświadczenia pani może nam powiedzieć, wpłynęło to na pani pracę i na pracę szkoły specjalnej, kiedy dołożono jeszcze tych zadań pani, jako dyrektorowi, który stał się jednocześnie dyrektorem poradni. W jaki sposób po prostu pani to odbiera, jako osoba nadzorująca najpierw jedną placówką a w tym momencie dwiema.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Teraz już lżej. Nie ukrywam, że rzeczywiście utworzenie jednostki o innym zupełnie profilu działalności, to było wyzwanie. Mieliśmy wiele problemów organizacyjnych. Placówka powstała od 1 września a w lipcu były uchwały. Nie można zrobić nic w wakacje, bo nie można zatrudnić kadry do placówki, która jeszcze nie istnieje. Nie można się przygotować, bo nie mogę zlecić pracy ludziom, którzy nie są pracownikami, żeby coś przygotowywali. Tak naprawdę przeszedł 1 września i zostaliśmy bez pieczętek, bez niczego, więc generalnie te pierwsze tygodnie były naprawdę trudne, ponieważ nie było regulaminów, nie było dokumentów, nie było wniosków, nie było niczego. Fakt faktem, że trzon poradni stanowią

też ludzie, którzy pracowali wcześniej w poradni, więc mają tutaj bogate doświadczenia i naprawdę w 2 tygodnie dziewczyny stworzyły na poradni dokumenty, regulaminy, wnioski. Po prostu siedzieliśmy dniami i nocami. To jest oprogramowanie, to są remonty pomieszczeń po Centrum Usług Wspólnych. Naprawdę było to trudne wyzwanie. Natomiast w tym momencie poradnia funkcjonuje naprawdę dobrze. Wszystko jest wydawane w terminie. Tam jest fajne, zwarte grono, które się wzajemnie uzupełnia i pracuje. Jeśli chodzi o perspektywę szkoły, wiadomo, że jest to więcej dokumentacji, bo jednak wszystkie orzeczenia są czytane, a wychodzi ich naprawdę proszę mi wierzyć dużo. Wszystko jest czytane, wprowadzane, akceptowane, są zespoły orzekające. Fakt, faktem, że jest też drugi wicedyrektor, który jest wicedyrektorem zespołu, niemniej jednak w zakresie obowiązków ma bardziej zajmowanie się poradnią, niemniej jednak szkołą również, ale przede wszystkim poradnią. Dla nas jako dla szkoły w tym momencie poradnia nie stanowi żadnego utrudnienia ani żadnych przeszkód. Jest to wręcz czasami dobre, że pracownicy są pracownikami Zespołu jako takiego, czyli to nie jest pracownik zatrudniony w szkole podstawowej, nie jest to pracownik zatrudniony w poradni. W przypadku, nie wiem, zwykłych ludzkich rzeczy, rozchoruje się psycholog na poradni, więc wiadomo, że sypią się terminy, jak się sypią terminy, to się sypią telefony do starostwa i wszędzie, bo termin przepada, więc ja też mam możliwość takiego bardziej elastycznego zarządzania, bo mogę wtedy psychologa ze szkoły oddelegować na poradnię, który te badania wykona, więc jest to pewna elastyczność. Fakt faktem, jeśli mówimy tutaj o wizjach odłączenia bądź nieodłączenia poradni, oczywiście to będzie moje subiektywne zdanie, poradnia ma pewne swoje ograniczenia. Jest to jednostka, która naprawdę ma 18 tys. dzieci pod sobą. Wiadomo, że nie wszystkie korzystają, ale tyle z GUS-u mamy mniej więcej dzieciaków, więc każdy z nich ma prawo skorzystać z poradni. Pracuje tam 15 osób. Nie jest to realne, żeby wszystkich zaopiekować i tak jak mówiłam, jesteśmy bardzo rozległym powiatem. Tutaj bardziej zasadne, bo odłączenie poradni, czy ona będzie tu, czy będzie gdzieś indziej, to nie rozwiąże przede wszystkim problemów z terminami. Tutaj bardziej zasadnym jest, aby powstawały filie. I ja akurat stoję na stanowisku, że powinna powstać filia gdzieś mniej więcej okolice Kroczyca, okolice Pilicy, po to, żeby to było bliżej i bardziej dostępne dla mieszkańców. Bo o ile tutaj Poręba, Zawiercie, Ogrodzieniec, Łazy są dosyć dobrze skomunikowane i mają taką możliwość żeby przyjechać na te wyznaczone terminy, naprawdę te wszystkie ościennic miejscowości jak Szczekociny, Żarnowiec, Koryczany, nie znam dokładnie tych mniejszych miejscowości, komunikacja jest dosyć trudna i ci rodzice mają znaczny problem żeby się tutaj dostać, bo to jest naprawdę wielka wyprawa. Specjalistów jest dużo, po szkołach też są specjaliści, więc utworzenie filii, właśnie w Kroczycach, żeby obejmowała zasięgiem Szczekociny i Pilica pod Żarnowiec, żeby nawet można było diagnozować, udzielać pomocy tej psychologicznej, konsultacji. Nawet zespoły orzekające już mogą sobie być w głównym miejscu, ale nawet i tam by spokojnie mogły być. Zdecydowanie usprawniłoby to pracę. Dla mnie to nie jest kwestia, czy jest poradnia tu, czy poradnia jest tam, to są decyzje Zarządu, z którymi ja nie będę w żaden sposób dyskutować. Natomiast uważam, że ogólnie jedna poradnia to jest mało na tak rozległy powiat i na tak naprawdę duże problemy. Uważam, że powinno być większe wsparcie.”

Zastępca Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Anna Cesarz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tym bardziej, że jeżeli wejdzie od 2026 roku, to o czym głośno się już mówi, bo już są odpowiednie sympozja, czyli znikną tak zwane szkoły specjalne, zniknie poradnictwo, jako takie orzecznictwo, może w ten sposób się wyrażę, to wtedy będzie bardzo duża potrzeba

tych małych ośrodków. Paradnie będą mieć taką funkcję doradczą. Ostatnie orzeczenie, tak jak powiedziano na tym spotkaniu, wyjdzie 31 sierpnia 2026 roku. Diagnozy przechodzą na szkoły. Znikną szkoły specjalne, znikną integracyjne. Wszyscy będziemy szkołami tak zwanymi masowymi. Taki jest projekt. Są już stosowne materiały przygotowane po tym szkoleniu, gotowe diagnozy.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Mogłabym jeszcze spytać o jedną rzecz, bo skupiła się pani na tej poradni, udało się stworzyć z tego co pani mówi świetnie funkcjonującą poradnię obsługującą ogromne rzeszę uczniów, a jak ta decyzja o przyłączeniu czy o utworzeniu tej poradni wpłynęła na jakość pracy szkoły, na pracę szkoły. Nadzór dyrektora, czyli pani, rozłożył się pomiędzy poradnię i szkołę. Jak to wpłynęło na funkcjonowanie uczniów, pracę szkoły i jakość pracy.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Poradnia nie koliduje w żaden sposób z pracą szkoły, tak jak powiedziałam. Jeśli chodzi o zwiększenie obowiązków, obowiązków zawsze przybywa jak nie z jednej strony to z drugiej strony. Jest wicedyrektor, który w dużym zakresie przejął znaczną część tych obowiązków. Jeśli chodzi o nadzorowanie, to nie mamy z tym większych problemów. Tak jak mówię, poradnia jest w osobnej części więc w żaden sposób to nie koliduje i nie wpływa na szkołę.”

**Karol Hadrych** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Nie chciałbym tu uprawiać jakiejś polityki czy czegoś, ale tak jak pani mówi, na pewno jedna poradnia w Zawierciu to jest za mało. W momencie kiedy w tamtej kadencji podejmowaliśmy uchwały w lipcu o utworzeniu poradni nr 2, myślę że pani radna Dorota Pytlik i pan radny Dariusz Bednarz potwierdzi to, miała być to poradnia numer 2, czyli druga poradnia. Stało się, jak się stało, że poradni numer 1 już nie ma, więc tutaj raczej te uwagi to nie do obecnego Zarządu. (Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** powiedziała, że jej zdaniem na terenie powiatu zawierciańskiego powinno być więcej poradni). Uzasadnienie przy podejmowaniu uchwały w tamtej kadencji było takie, że właśnie ta poradnia ma jakby odciążać poradni numer 1. Mam jeszcze jedno pytanie jak jestem przy głosie. Ja chcę zapytać o inne kwestie. Chciałem zapytać o kwestie bezpieczeństwa i higieny uczniów. Jak wygląda system bezpieczeństwa w momencie, kiedy uczeń wchodzi do szkoły i w przypadku jakichś sytuacjach niekomfortowych, higienicznych, jak wygląda jego obsługa.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tak jak państwo wchodziliście, to jest główne wejście do szkoły. Wejście jest zabezpieczone przez czytnik, zamek szyfrujący i to już było wprowadzone w zeszłym roku. Rano na dole są pomoce nauczyciela, rodzice nie wchodzi zazwyczaj na teren szkoły, chyba że są sytuacje, które tego wymagają, nie jest to znowu jakiś taki zakaz, bo są różne sytuacje. Generalnie pomoce nauczyciela przechodzą z dziećmi do szatni i na świetlice. Jeżeli dzieci są sprawne, samodzielne, no to same się ubierają, rozbierają, natomiast jeżeli nie, to pomoce

pomagają plus do tego są panie, które przyjeżdżają busami z dziećmi dowożonymi, które też pomagają dzieciom w przebraniu, ubraniu i odprowadzają dzieci na świetlicę. A ze świetlicy już odbierają osobiście nauczyciele, którzy prowadzą dane zajęcia. (**Karol Hadrych** zapytał czy system monitoringu działa) Jest system monitoringu. Przeorganizowaliśmy ten system monitoringu ponieważ wcześniej był w pomieszczeniu konserwatora, teraz znajduje się w gabinecie dyrektora, także zapraszam, żeby zobaczyć jak działa. (**Dariusz Bednarz** dopytał czy jest to nowy system.) Tak, nowy system. Zamontowanych jest 32 kamery. Obejmują teren szkoły i placu przyszkolnego, wejścia, wyjścia, obiekty sportowe. Dodatkowo kamery zostały zamontowane na siłowni i na świetlicy szkolnej, z uwagi na to, że dużo przyjeżdża busów, dużo przyjeżdża opiekunów, trzeba w pełni zabezpieczyć, kto dziecko odbiera, bo czasami w tych godzinach takich kulminacyjnych jest bardzo dużo dzieci w jednym momencie. I na siłowni, w której jest dużo ciężkiego sprzętu, dużo różnych prawdopodobnych, możliwych, różnych sytuacji. Może się wszystko wydarzyć, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, więc to jest dla bezpieczeństwa zarówno ucznia, jak i nauczycieli. (**Agnieszka Andrzejewska** dopytała czy to nagranie jest archiwizowane, jeżeli tak to na jaki okres czasu.) Jest archiwizowane. Teraz jest 21 dni. Systemowo było ustawione na inny okres czasu. Zostało to zmienione. Plus dodatkowo są wprowadzone w drzwiach lustra weneckie, więc można przechodząc korytarzem widzieć co się dzieje. (**Paweł Chmura** dopytał o atesty) Wszystko jest z atestem. Tutaj jeśli chodzi o wprowadzenie lusterek, to tutaj jest to zrobione z inicjatywy organu prowadzącego i to było wprowadzone już w wakacje. Na 1 września były zamontowane.”

**Paweł Chmura** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jeszcze ja pozwolę sobie na pewną dygresję. Z tego co pani dyrektor powiedziała, poradziła sobie pani z organizacją przyłączenia poradni do szkoły. Natomiast z racji własnego doświadczenia, jako też byłego dyrektora szkoły, i to jest tylko subiektywna moja opinia, zasadne by było jednak zastanowienie się nad tym, żeby ten ogrom obowiązków, które pani ponosi jako dyrektor podzielić, odpowiadając również za poradnię, masę dzieci i pracowników. Jakby subiektywne i w mojej ocenie, niestety część swojego czasu, energii trzeba przekierować na tą poradnię. Ja absolutnie nie chcę tutaj sugerować, że nie radzić sobie pani, czy te zakresy obowiązków odnośnie szkoły są realizowane niezgodnie z procedurami. Natomiast czas, który trzeba poświęcić i ogarnąć tą poradnię, być może można by tą energię przekierować tylko jednak na funkcjonowanie jednej placówki, za którą jest dyrektor odpowiedzialny. Właśnie takiej placówki. Natomiast oczywiście kompetencją Zarządu jest podejmowanie decyzji w tych kwestiach, ja tylko swoje skromne zdanie wypowiem na ten temat. Nie da się nie przekierować części energii na pracę dwóch placówek, choćby nie wiem jak człowiek chciał, wyłączając pewien zakres obowiązków ma człowiek trochę więcej czasu, żeby się skupić na innych rzeczach. Nie chcę niczego sugerować, tak jak powiedziałem, jest tutaj Członek Zarządu, Zarząd podejmuje pewne decyzje, natomiast pewne kwestie trzeba rozważyć w kontekście zastanowienia się nad tym zagadnieniem. To jest dodatkowych 15 pracowników, to jest wicedyrektor, na którego ceduje się pewne zadania, natomiast za wszystko odpowiedzialny jest dyrektor główny i tutaj absolutnie nie ma szans, żeby nie przekierować części swojej pracy na poradnię. A w mojej ocenie zasadne by było jednak, żeby zająć się jedną placówką, ale tak jak mówię Zarząd będzie podejmował w tej kwestii decyzje wiążące. Pani dyrektor, pytaliśmy tutaj o względy bezpieczeństwa, może się troszkę powieleć, jak zwiększone zostało bezpieczeństwo w kontekście dwóch placówek, czyli poradni i szkoły, jeżeli chodzi o zabezpieczenie dzieci.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„To znaczy tak, jeśli chodzi o poradnie to zabezpieczenie już funkcjonowało w zeszłym roku, więc każdy z pracowników ma czytnik, wchodzi, uczniowie nie wychodzą z tej strony budynku. Wejście z tyłu jest do poradni, jest wejściem, jest to droga przeciwpożarowa i wyjście ewakuacyjne. Tam jest przeniesiony pracownik, który po prostu jest cały czas. Dodatkowo został zamontowany tam wideodomofon w trochę odwrotnej funkcji, to znaczy jest odwrócony od środka. W normalnej sytuacji wideodomofon działa na zewnątrz, nasz działa na odwrót, bo żeby wejść do budynku wystarczy nacisnąć guzik, natomiast żeby z niego wyjść trzeba zadzwonić na wideodomofon. Jeżeli jest pan konserwator, no to generalnie ten wideodomofon jest wyłączony, żeby nikogo nie rozpraszał, jeżeli idzie na szkoły wykonywać czynności jest zamontowany. Tak to wygląda, bo nie można tych drzwi zamknąć tak jak mówiłam, ponieważ do poradni cały czas ktoś może wejść i być, więc jest tam cały czas pracownik obsługi. (**Paweł Chmura** dopytał czy w tej chwili jest taka możliwość, żeby uczeń wyszedł niezauważone ze szkoły.) Nie.”

**Damian Madejski** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„No to jeszcze może jedno pytanie odnośnie poradni. Abstrahując już od tego, co pani dyrektor powiedziała, wszyscy na pewno się zgadzamy, że powinno być więcej ewentualnie fili. Jeżeli by doszło do rozdzielania, czy jest pani za czy przeciw rozdzielaniu poradni. Ja nie mówię kto jest decyzyjny. Jakie jest pani zdanie, jak osoby kompetentnej, jako osoby będącej dyrektorem.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tak jak powiedziałam wcześniej, tak jak nie moją decyzją było uruchomienie poradni w zespole, tak nie moją decyzją i nie moją kompetencją jest jej odłączanie. Ja wyraziłam swoje stanowisko, że uważam, że po prostu potrzeby są takie duże i to, czy ta poradnia będzie tu, czy poradnia będzie tam, tak jak powiedziałam wcześniej, gdziekolwiek to tam będzie, to po prostu i tak nie rozwiązuje problemów poradni. To, że rzeczywiście obowiązków z poradnią jest dużo, no jest dużo, ale tak ja mówię, ja to dostałam, że tak powiem, więc muszę te swoje obowiązki wypełniać i nie jest moim zadaniem kwestionować obowiązki ani narzekać, po prostu robimy to co mamy w działalności statutowej. W związku z tym, tak jak powiedziałam, decyzje będzie podejmował Zarząd. Ja jestem na stanowisku, że powinna być po prostu albo mocniej rozbudowana poradnia, wzmocniona z uwagi na istniejące problemy, albo powinna być po prostu rozbudowana na boki, żeby była bardziej dostępna dla mieszkańców powiatu, po prostu. I takie jest moje stanowisko i innej odpowiedzi nie udzielę, bo to nie moja kompetencja.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja może tylko włączę się jeszcze w to, co powiedział kolega, sama pani powiedziała, dostała pani takie polecenie i pani je wykonała najlepiej, jak pani potrafiła i widzimy, że to funkcjonuje. Ta poradnia została jako jedna poradnia i po prostu jest. Nikt pani nie pytał o zdanie, dlatego myślę, że to, że dzisiaj panią pytamy o zdanie, to wynika tylko z tego, że z

tym zdaniem chcemy się zapoznać i się z nim liczyć, jako przedstawiciele również organu prowadzącego. To nie jest szuka od kogoś coś wymagać, mówię sama jako dyrektor, przede wszystkim trzeba stworzyć temu dyrektorowi odpowiednie warunki do pracy, a potem można dopiero wymagać. Dlatego te nasze pytania wynikają z tego, że chcemy się dowiedzieć, czy te warunki pracy, które w jakiś sposób mówimy tutaj może zostały narzucone, może nie było innego wyjścia, ale to nie jest kwestia żebyśmy to w tej chwili oceniali, ale chciałabym żebyśmy dowiedzieli się, czy zostały właściwie stworzone czy ewentualnie można coś jeszcze zrobić. W tej chwili to jest jakby nasza kompetencja żeby się tego dowiedzieć i ewentualnie żeby przekazywać takie rzeczy na Zarząd, więc stąd też proszę jakby odbierać te nasze pytania do pani, jako do osoby z której zdaniem chcemy się liczyć i mówimy to w trosce o pracę pracowników również pani, ale przede wszystkim w trosce o uczniów i te osoby, które ma też poradnie pod sobą. (Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** powiedziała że podtrzymuje to co wcześniej powiedziała i to jest jej stanowisko) Ja jeszcze tylko odnośnie higieny, o której mówił kolega. Chciałam się dowiedzieć, jak państwo reagujecie, jeżeli dziecko się zesika, jaka jest procedura.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Przede wszystkim jest przebierane. Zależy jakie dziecko. Korzystamy z pomocy. Pomoce są przydzielone zgodnie z przepisami do klas I - IV, tak jak to wynika z rozporządzeń. Natomiast klasy I - IV mają też to, że mają mniej obłożony plan lekcji i kończą lekcje wcześniej, w związku z tym, że te pomoce są zatrudnione też w pełnym wymiarze czasu pracy jako pracownice administracyjne, są później też dostępne. Co nie znaczy, że nie można z pomocy skorzystać i pomoc jest ściśle przypisana do jednej klasy. W związku z tym, jeżeli zachodzi taka sytuacja, taka potrzeba, że dziecko się zanieczyściło, to niestety bierze dziecko nauczyciel, bierze dziecko pomoc, w zależności tak jak mówię, jak wygląda sytuacja. (**Agnieszka Andrzejewska** dopytała, czy takie sytuacje są traktowane jako coś nadzwyczajnego w szkole specjalnej) To w żaden sposób nie jest nadzwyczajna sytuacja. To są sytuacje, nie chcemy powiedzieć, że codzienne, ale takie normalne.”

**Jerzy Janoska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Przepraszam bardzo, ale wróć jeszcze do tego pytania, które zadałem na początku, na które w zasadzie w ogóle nie dostałem odpowiedzi. Pani odpowiedź na temat problemu między szkołą a poradnią skupi się na takich technicznych, że tak powiem, zagadnieniach. W zasadzie ja nie mam nawet potrzeby, żeby wiedzieć o tych problemach technicznych, bo pewnie sobie panie z tym radzę. Mnie interesuje bardziej zależność pani decyzji jako dyrektora poradni, a w stosunku do ucznia szkoły. Tu widzę w tym problem i dlatego to pytanie brzmi, czy tu nie ma problemu, gdzie uczeń jest oceniany w poradni, a później ta ocena ....(**Agnieszka Andrzejewska** dodała, że chodzi o taki konflikt interesu) Jak wynik oddziałuje na ucznia w szkole. Proszę państwa, jesteśmy na Komisji Edukacji, ja nie jestem członkiem tej Komisji ale pozwoliłem sobie dzisiaj u państwa zawitać, myślę, że powinna Komisja też rozważyć wniosek do Zarządu o rozdzielenie tego, bo dla mnie to jest uważam problem. Nie techniczny, bo techniczny to jest żaden problem, bo można powołać sobie w zasadzie wicedyrektora który jest dyrektorem.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ale wiemy, że wicedyrektor nie ponosi odpowiedzialności, cokolwiek by nie zrobił wicedyrektor, to i tak dyrektor ponosi odpowiedzialność. I stąd chodzi o to obciążenie.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jeśli pada pytanie, czy piszemy orzeczenia na potrzeby szkoły specjalnej, to nie. Nie piszemy orzeczenia na potrzeby szkoły specjalnej.”

**Jerzy Janoska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Pytanie nie było takie. Czy nie widzi pani takiego problemu, że jest pani dyrektorem dwóch placówek, które są w zasadzie, nie wiem jak się to nazywa orzeczenia czy jakieś wnioski, są w konflikcie na przykład między placówką wydającą takie orzeczenia a później ucznia, który jest na przykład w tej szkole do 20 -24 roku życia a może do 25. I to orzeczenie jest wynikiem w poradni, a realizuje to szkoła.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ale dziecko z orzeczeniem ma prawo iść do każdej szkoły. Niekoniecznie musi przyjść do naszej. To że wydajemy orzeczenia to jeszcze nie znaczy, że te dzieci z orzeczeniami przychodzą do nas do szkoły. To w ogóle nie ma takiej zależności. Poza tym, przy tym ogromie spraw i obowiązków, naprawdę brakło by nam czasu na analizowanie tego.”

**Paweł Chmura** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Orzeczenie jest spersonalizowane pod ucznia natomiast to rodzic decyduje do jakiej placówki będzie kierował dziecko.”

**Jerzy Janoska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja jestem po spotkaniu, na moim dyżurze byli rodzice, którzy widzieli problem jak gdyby między tymi decyzjami, a wykonaniem. Głównie chodzi o to, że uczeń może realizować, nie wiem, zakres szkolny do 20 roku życia.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** dodała, że wszystko to wynika z rozporządzenia.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Anna Cesarz** wyjaśniła, że rodzic składa wnioski o wydłużenie etapu edukacyjnego.

**Jerzy Janoska** dopytał na jakiej podstawie.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Anna Cesarz** powiedziała, że na podstawie wniosku. Nie ma to nic wspólnego z poradnią.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Poradnia wydaje orzeczenie na etapy edukacyjne w zależności na jakim poziomie jest uczeń. Poradnia żeby wydać orzeczenie robi badanie psychologiczne, badanie pedagogiczne i jeżeli jest potrzeba badanie logopedyczne lub inne, jeżeli są zleczone. W zależności w jakim kierunku idziemy. Do tego jeżeli idziemy, nie wiem, na przykład w autyzm, zaświadczenie od psychiatry, afazja, zaświadczenie od lekarza neurologa, który to stwierdza. Psycholog na badaniach stwierdza, bada poziom możliwości poznawczych w tym iloraz inteligencji i tak dalej. Ocenia poziomy możliwości dziecka. To wszystko idzie na zespół orzekający, na którym jest również lekarz, który analizuje tą dokumentację. I teraz, jeżeli dziecko jest w klasie I dostaje orzeczenie na pierwszy etap edukacyjny. I nie ma możliwości, żeby dostało inne orzeczenie. Dostanie orzeczenie na etap I - III ze wskazaniem, czyli jeżeli było zaświadczenie od neurologa z afazją, to dostaje na niepełnosprawność ruchową, w tym afazja. To jest szablon, jest matryca orzeczenia. Jedyny wpływ jaki poradnia ma na to, to jest dobranie zaleceń i dostosowanie wymagań. A i tak w orzeczeniach poradni jest informacja, że o tym decyduje Rada Pedagogiczna i specjaliści na terenie placówki. Czyli jeżeli dziecko trafi do szkoły w Porębie, Ogrodzieńcu, trafia orzeczenie do dyrektora, to dyrektor otwiera orzeczenie, to wie, że musi temu dziecku zorganizować pomoc psychologiczną i ma wyszczególnione, że z uwagi na afazję należy dziecko objąć zajęciami logopedycznymi. I to organizuje dyrektor danej szkoły. I nie ma możliwości, bo jeżeli dziecko ma afazję, musi z mocy rozporządzenia dostać logopedę. Nie dostanie tutaj, nie wiem, zajęć z tyflopedagogiem, bo to dostaną dzieci, które mają orzeczenie wydane na słabe widzenie. No, tutaj nie ma żadnej przestrzeni do... ( Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Anna Cesarz** dodała, że jeżeli zespół wychowawczy zauważy potrzebę wydłużenia etapu edukacyjnego to rozmawia z rodzicem i w przypadku jego zgody składa się stosowny wniosek do dyrekcji.) I to już się dzieje na terenie szkoły.”

**Agnieszka Andrzejewska** zapytała, ile jest wydanych decyzji o nauczaniu indywidualnym w szkole specjalnej.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** powiedziała, że obecnie realizowane są trzy nauczania indywidualne.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Anna Cesarz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jedna w podstawówce, jeden głęboki i jedna w branżowej.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„A jeżeli chodzi o korzystanie z telefonów, w jaki sposób są zapisane zasady korzystania z telefonów w szkole. Mówię tutaj przede wszystkim o pracownikach, bo są też uczniowie korzystający z telefonów.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Nasi uczniowie aż tak bardzo się nie różnią od uczniów w szkołach ogólnodostępnych jeśli chodzi o telefonie komórkową, to są tutaj w tych technikach bardzo obeznani. Natomiast staramy się, aby uczniowie nie korzystali z telefonów, a nauczyciele jeżeli dzwonią i kontaktują się z rodzicami, to korzystają z telefonu służbowego, który jest w sekretariacie szkoły. (**Agnieszka Andrzejewska** dopytała o korzystanie z telefonu podczas zajęć.) Nie, podczas zajęć jak każdy z nas nie powinni korzystać. (**Agnieszka Andrzejewska** dopytała czy nie wpływają żadne zgłoszenia w tym zakresie) Zgłoszeń nie mam. My teraz dużo chodzimy po szkole, przez te lustra wenecki naprawdę widać wszystko. (**Agnieszka Andrzejewska** zapytała czy widać korzyści wynikające z zamontowania luster weneckich) Tak, to tak jak mówiłam wcześniej, że lustra są bardzo praktycznym narzędziem.”

**Paweł Chmura** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja sobie pozwolę, zanim na ten obchód szkoły się wybierzemy, chciałem zapytać o te zajęcia dodatkowe organizowane dla uczniów. Czy te zajęcia zarówno będą realizowane na terenie szkoły. Czyli baza, infrastruktura jest do tego przystosowana.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Był pan oglądał, zapoznał się i z tego co dostałam informacji, dlatego pozwoliłam sobie o tym powiedzieć, rozmawiał tutaj z organem prowadzącym.”

**Paweł Chmura** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ale to będą trenerzy, to będą zawodnicy, czy to się będzie przeplatać, żeby urozmaić te zajęcia, czy to będą dzieciaki, które trenują, jak to będzie wyglądało.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Część naszych dzieci szkolnych w ogóle uczestniczy w tych zajęciach, które są prowadzone na terenie Szkoły Podstawowej nr 9. Już się to rozrosło.”

**Dorota Pytlik** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jest już ogromna grupa chętnych. Trzeba powiedzieć, że jest to cudowna, działalność. Akurat teraz te zajęcia się odbywają i uczestniczą w nich na dzień dzisiejszy również dorośli,

ale właśnie wszyscy dostrzegli to, że jest potrzeba rozszerzenia tych działań. I nie ukrywa, ja też słyszałam właśnie, że to poszło w stronę tej szkoły specjalnej i bardzo dobrze. Te zajęcia zmuszają do ruchu. Uczestniczyłam a tych zajęciach i mogę powiedzieć na czym to polega. Trzeba tylko założyć spodnie, które mają poślizg, siada się na ziemi i po prostu się gra. Siatka jest niziutko, jest dostosowana. Myślę, że to jest bardzo dobry pomysł.”

**Damian Madejski** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tu trzeba uściślić bo tu radny Paweł Chmura pewnie zrozumiał że chodzi o Aluron, to nie chodzi o Aluron tylko Paravolley. Pod szyldem Aluronu a to jest Paravolley.”

**Paweł Chmura** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Pani dyrektor co jeszcze, jeżeli chodzi o ofertę taką rekreacyjną, jeżeli chodzi o Pani wychowanków. Poza zajęciami szkolnymi. Czy są na przykład organizowania wyjazdy, czy coś w tym zakresie się tutaj dzieje.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„U nas te zajęcia szkolne są do godziny 17.00 więc tak naprawdę obciążenie samym planem lekcji jest już tak duże, że tutaj naprawdę nie ma za bardzo przestrzeni bo dzieci są po prostu zmęczone. Zajęcia trwają do 16.20. Jeśli chodzi o wyjazdy, to my jesteśmy dość mocno wyjazdową szkołą, bo dzieci często wyjeżdżają na różnego rodzaju wycieczki jednodniowe, kilkudniowe. Mamy autobus, więc jest to też bardzo duży plus i atut dla nas, że nasze dzieci mogą z tych form korzystać. Wiadomo, że nasze dzieci uczą się bardziej przez doświadczanie, przez konkrety, więc wszelkiego rodzaju wyjazdy, nie tylko takie turystyczne, krajoznawcze, bo takie też się oczywiście odbywają, ale też wyjeżdżają na różnego rodzaju zawody, na różnego rodzaju konkursy, na różnego rodzaju zajęcia integracyjne, ruchowe, konkursy recytatorskie i tak dalej. Oni generalnie w ramach tych godzin podstawowych które są, w ramach tych przedmiotów typu funkcjonowanie osobiste i społeczne, to właśnie w ramach tych zajęć dużo wyjeżdżają.” (**Paweł Chmura** dopytał, czy w szkole organizowane są wyjazdy typu Zielona Szkoła.) Tak, w tym roku za Zieloną Szkołę dosyć pręźnie wzięła się Rada Rodziców. Przesłała mi trzy oferty, które gdzieś tam przez Biuro Podróży zorganizowały. Prawdopodobnie będzie to końcem maja, początkiem czerwca do Rabki. Musimy zobaczyć, kiedy są dofinansowania z WFOŚ, bo to jest wszystko finansowe. Dodatkowo tutaj też na ostatnim posiedzeniu, jak mieliśmy z rodzicami, padły też propozycje wyjazdów integracyjnych i rodzice wyszli z taką propozycją, że chcieliby raz na kwartał, raz na pół roku robić jednodniowe wyjazdy integracyjne, żeby było dziecko, rodzic.”

**Dariusz Bednarz** zapytał jak płacone jest nauczycielom, którzy wyjeżdżają z dziećmi na Zielone Szkoły.

**Agnieszka Andrzejewska** dodała, że z informacji jakie posiada ministerstwo pracuje nad uregulowaniem przepisów w tej kwestii.

**Dariusz Bednarz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Zielone Szkoły dlatego upadła ponieważ nauczyciele nie mają za to płacone. Pani dyrektor, żebyście potem się nie spotykali, że pani dyrektor nie zapewniła bezpieczeństwa, że ma za mało kamer, bo pani dyrektor nie będzie w stanie zapewnić pełnego bezpieczeństwa.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„To nie jest wchodzenie w coś, co nie wynika z przepisów prawa. Prawo oświatowe jest czasami bardzo płynne i dla niektórych niezwykle elastyczne, bo zawsze się tylko napisze, że odpowiada dyrektor i jakby sprawa jest załatwiona. Ciężko tutaj żeby ten dyrektor czy inny jednoznacznie odpowiedział.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** odpowiedziała, że wypoczynek typu Zielona Szkoła nie jest finansowany w 100% WFOŚ - **odpowiedź na pytanie Pawła Chmury**.

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Czy zdarzają się sytuacje, że uczniowi się odmawia udziału w wycieczce.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Nie, raczej nie. Nie kojarzę takich sytuacji.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jeszcze zainteresowała mnie jedna rzecz z pani sprawozdania, mówi pani o tym, że od 2020 roku wprowadziła zajęcia z pomocy. A czemu wcześniej one się nie odbywały.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„W 2019 roku weszłam w to, co miałam zastane, czyli to co było w arkuszu, więc dopiero takie pierwsze zmiany były wprowadzone.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Chciałam jeszcze spytać w jaki sposób państwo reagujecie na zgłoszenia od rodziców różnych problemów, sytuacji. Jak Państwo postępujecie, jeżeli rodzic zgłosi jakikolwiek problem. Tutaj mówi pan radny o tym, że na dyżur do niego przyszli rodzice, wydaje mi się że zanim poszli do radnego i zanim zgłaszają coś do organu, to zgłaszają też pewne sytuacje i sugestie do dyrektora. Jak państwo reagujecie na takie sytuacje, jak się do nich odnosicie, jaka jest informacja zwrotna do rodziców. W jaki sposób te wszystkie zgłoszenia, czy to zasadne, czy nieraz niezasadne, bo oczywiście się to w jakiś sposób przesiewa ale nie wierzę,

że wszystkie są niezasadne, zawsze rodzice jakieś mają swoje uwagi do pracy, czy do swojego dziecka, czy do różnych sytuacji. Więc jak państwo reaguje.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Przede wszystkim zawsze rozmawiamy z rodzicami i zawsze rozmowy odbywają się w gabinecie. I tak jak pani powiedziała, to nie jest tak że rodzic zawsze przychodzi i nie ma racji. Bo często rodzic ma rację, co już mogę powiedzieć. Wtedy po prostu najpierw rozmawiamy z rodzicami. Rozmawiamy z rodzicami, zbieramy od niego wszystkie informacje i jego opis i ocenę sytuacji. Później wzywamy nauczyciela i rozmawiamy z nauczycielem, żeby zapoznać się z jego oceną i opisem sytuacji. A później staramy się, aby odbyło się spotkanie, jeżeli rzeczywiście tego wymaga sytuacja, żeby byli rodzice i nauczyciele, żeby można było tą sytuację wyjaśnić. I takich spotkań mamy mnóstwo. Oprócz zespołów, które się odbywają w każdym zespole, żeby omówić sytuację danego ucznia, na które są zapraszani rodzice, którzy mogą bądź nie muszą przychodzić, to jest jak gdyby ich wola, ale dostają zawsze zaproszenie. Odbywa się naprawdę dużo zespołów nadzwyczajnych z uwagi na jakiś problemy w danej klasie. Takich zespołów jest bardzo dużo i naprawdę rozmawiamy, a to, że sytuacja jest taka, o której tutaj no jakby i tak wybrzmiewa, że są osoby, które pomijają ścieżkę służbową i idą od razu idą dalej, no to takie sytuacje też się zdarzają. Czy one są zasadne, czy nie, to już określone jest też, że tak powiem w wynikach protokołów kontroli, które są jakby bardziej zasadne i kompetentne, żeby oceniać pewne sytuacje. Bo tak jak mówię, każdy swoje subiektywne zdanie może wyrazić. A są to cały czas te same nazwiska. Jest bez mała 105 pracowników, 260 dzieci i mogę 5 - 6 nazwisk, które cały czas się powtarzają. I tak jest. Cóż mogę z tym...(Agnieszka Andrzejewska dopytała, czy chodzi o rodziców, którzy zgłaszają problem.) Nie, o tych mniej podstawnych, że tak powiem. Mówimy o rodzicach i nauczycielach. 6 do 10 osób, które ma pewne zastrzeżenia notorycznie, które już były wyjaśniane, zresztą nawet ostatnio w starostwie odbyło się też spotkanie i były wszystkie informacje, jak gdyby przekazane, rozstrzygnięte, wyjaśnione. Poza tym wszystkie decyzje jakie podejmujemy i cokolwiek robimy, to wszystko jest w uzgodnieniu z organem prowadzącym i organem nadzoru pedagogicznego i Wydziałem Edukacji, także jeżeli tego wymagają sytuacje, a czasami są sytuacje zwykłe proste, które rozwiązuje się w gabinecie. Proste. Zawsze rozmawiamy z rodzicami.”

Radny Rady Miejskiej w Zawierciu **Łukasz Konarski** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„To ja mam jeszcze pytanie do pani wicedyrektor. Mówiła pani o tych zmianach w przepisach. Czy widzi pani taką determinację w rządzie i ustawodawcy, aby to faktycznie wprowadzić w przyszłym roku, bo w tym momencie to bardziej pod tym kątem funkcjonowania trzeba byłoby się zastanowić.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Anna Cesarz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Widzę, że jest determinacja, są już przygotowane materiały, diagnozy są już przygotowane, szablony diagnoz. Orzecznictwo przejma szkoły, pedagodzy, psychologodzy i lekarz.

Dokładnie nam tego nie wyjaśnili, bo powiedzieli, jeszcze nad tym pracujemy, jest to domykane. Byłam na tym spotkaniu w październiku.”

**Paweł Chmura** zapytał co stanie się z poradniami.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** powiedziała, że poradnie będą miały zupełnie inne funkcje, wspomagające, pomocowe. Diagnostyka przejdzie na szkołę.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Anna Cesarz** dodała, że w poradniach będą odbywały się terapie, konsultacje dla rodziców.

**Paweł Chmura** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Czy oczekuje pani jakiejś pomocy ze strony starostwa, organu, radnych, Komisji Edukacji, Wydziału Edukacji w kontekście poprawienia atmosfery. Co moglibyśmy jeszcze zrobić ewentualnie w kontekście i bezpieczeństwa, i tych relacji międzyludzkich.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Na chwilę obecną sytuacja jest naprawdę spokojna. Trzeba powiedzieć, że wiele rzeczy, które krążyły w przestrzeni publicznej zostało zniwelowanych. To, że pewne informacje krążą, to krążą, tylko dużo z tych jest trochę takich fake news-ów, które są wprowadzone, po to, żeby tylko podsycać pewną sytuację, więc ja tylko proszę o rozwagę. Tak jak mówię, ja jestem zawsze do dyspozycji, jeżeli jakieś informacje wpływają, to ja bardzo chętnie się do nich zawsze ustosunkuję, bo daleka jestem od powielania pewnych nieprawdziwych informacji, które się pojawiają w przestrzeni publicznej i nie ukrywam, że też nam się czasami podnosi jak czytamy pewne informacje. Tak jak powiedziałam, dużo dało ostatnie spotkanie w starostwie, na którym była obecna pani starosta, pani wicestarosta, znaczy wszyscy byli generalnie obecni, łącznie z panem przewodniczącym. Także to spotkanie dużo wniosło, dużo wyjaśniło kwestii o które rodzice wnioskowali, także było to dosyć oczyszczające atmosferę i tak jak powiedziałam sytuacja jest na chwilę obecną spokojna.”

**Paweł Chmura** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Pani dyrektor, to jeszcze jedna pytanie w kontekście tych ostatnich działań podejmowanych przez panią i starostwo w celu zapewnienia bezpieczeństwa, czy widzi jeszcze pani jakąś przestrzeń do ulepszenia. Czy coś można by jeszcze zrobić w kontekście bezpieczeństwa.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Zawsze można zwiększyć obsługę tutaj administracyjną. Generalnie tak, mamy teraz dość mocno o monitorowany obiekt. W zakresie bezpieczeństwa to tutaj naprawdę jest wystarczająco. System jest uszczelniony. Żaden system nie zastąpi człowieka i jego

rozsądku. Jeżeli nauczyciele i pracownicy będą podchodzili odpowiedzialnie do swoich obowiązków ale na to nikt z nas tak do końca nie ma pełnego wpływu.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Stąd też mówimy o tym wzmożeniu nadzoru w szkole, a nie rozproszeniu go na dwie różne placówki. To jest to sedno do którego pani też jakby podsumowała tą naszą dyskusję. Jeszcze chciałam spytać o jedną rzecz, która właśnie wynika z tego pani sprawozdania. Co to znaczy, że jest niska liczebność zespołów klasowych. To znaczy pozwalacie sobie państwo na otwarcie dwóch zamiast jednego zespołu. Liczebność wynika z przepisów, ona jest inna niż w szkole ogólnodostępnej i o tym tylko pani mówi.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja tylko o tym mówię, liczebność jest niższa niż w szkołach ogólnodostępnych. Robimy sobie tak jak mówiłam pewne poduszki w klasach. Staramy się tworzyć klasy, które dają nam możliwości dopisania uczniów w trakcie roku szkolnego. I na przykład w zespole gdzie są dzieci z umiarkowaną niepełnosprawnością, przepis pozwala do 8. Zazwyczaj staramy się nie tworzyć tego oddziału od razu ośmioosobowego, bo jak przyjdzie nam dziecko w ciągu roku, to musielibyśmy utworzyć jednoosobowy. Na razie mamy dwa zespoły takie i staramy się, żeby tam było 7 dzieci. A jak przyjdzie dziecko to się zdarza, że mamy wtedy na ful. W jednym zespole jest właśnie 8, a w drugim jest 7. Planujemy, żeby właśnie robić sprzężenie jako osobne zespoły i robić takie klasy, które mają tylko jedną niepełnosprawność, do której można w ciągu roku dopisać. Akurat teraz przychodzi dziecko z niepełnosprawnością intelektualną, więc takie bez sprzężeń.”

**Dorota Pytlik** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Proszę państwa, ja słyszę tak, pan Karol Hadrych Członek Zarządu powiedział, że nie ma dyskusji na Zarządzie o kwestii dzielenia, ale to pani dyrektor powiedział jedną bardzo ważną rzecz, a to jest uważam dla nas bardzo wiążące, powinno być wiążące, bo nam powinno zależeć na społeczności całego powiatu, o tych filiach. Myślę, że my się skupiamy na Zawierciu, bo faktycznie rodzice z Zawiercia nie mają problemu ani z dotarciem, ani z terminem, ani nic, ale faktycznie ja widzę tą trudność rodziców, którzy mieszkają gdzieś tam w Żarnowcach, w Szczekocinach, w Goleniowych i tak dalej, a oni wszyscy podlegały tej samej poradni. Więc myślę, że powinniśmy iść w tą stronę.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ale przez to nie kładziemy na szali bezpieczeństwa i nadzoru i pracy, a przede wszystkim uczniów ze szkoły specjalnej.”

**Dorota Pytlik** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja myślę, że to są dwie kwestie. Ja nie ukrywam, że współpracuję z poradnią od zawsze, odkąd jestem dyrektorem, mam taki obowiązek i to robię. I nie ukrywam, że odkąd istnieje ta poradnia Nr 2, to działania są zdecydowanie przyspieszone. I są na czas. Ja nie czekam miesiącami, czy na jakiejś opinii, orzeczenia i tak dalej. I trzeba powiedzieć, że to się bardzo przyspieszyło. Ja nie ukrywam, że działania poradni polegają na tym, że panie często są u

mnie w szkole, wspomagają nas, są na każdą naszą prośbę, ja często korzystam z pomocy poradni i nie ukrywam, że ona jest fachowa, jest bardzo sprawna. Dlatego, jak słucham tutaj że mamy na siłę coś dzielić, to jakoś ja nie widzę tego sensu. A widzę, że tutaj w tą stronę państwo idziecie, mimo że kolega, Członek Zarządu, powiedział, że takich dyskusji nie ma. Natomiast ja uważam, jeszcze raz powtórzę, że powinniśmy dbać o cały powiat. I dlatego tworzenie tych fili dla mieszkańców jest bardzo ważne, dla mieszkańców, ale i szkół, które są gdzieś tam na obrzeżach, to wtedy ta działalność poradnictwa, oczywiście, byłaby bardziej, wydaje mi się, na cały powiat widoczna. I to jest ważne. Proszę zwrócić jeszcze uwagę na jedną rzecz, pani dyrektor na początku przeczytała, że było 5 kontroli kuratorskich. Nie ma żadnych zaleceń. Więc wydaje mi się, że to wszystko dobrze funkcjonuje. My rozstrzygamy coś i gdybamy nad czymś, co no jakoś tak nie widzę. Ale widzę, że w tą stronę idziemy. Są organy, które nadzorują te instytucje, to jest na przykład kuratorium, widzę że nie tylko Sosnowiec was kontrolował ale też Katowice. Wszyscy was kontrolują. Zwiększono teraz te wszystkie sprawy związane z bezpieczeństwem. Co jest ważne, nie wiem czy państwo na to zwróciliście uwagę, może nie macie takich kontaktów z rodzicami jak my w szkołach, ale rodzice też to doceniają, że oni nie czekają na przykład na terminy badania psychologicznego czy pedagogicznego miesiącami, jak to kiedyś bywało w poradni Nr 1, tylko po prostu jest to wszystko bardzo sprawnie robione. Więc powiem szczerze, nadzór ze strony pani dyrektor uważam, jest bardzo dobry nad tą poradnią, bo wszystko dobrze funkcjonuje. A wracając jeszcze do pytania tutaj pana Jerzego Janoski, myślę że pan też nie rozumie pewnych rzeczy. Nie rozumie pan tego, że jak dziecko dostaje opinie czy orzeczenie w poradniach, to tą opinię, orzeczenie odbiera z poradni rodzic. I co on dalej z tym robi, to nikogo to już nie obchodzi. Szkoły normalnej państwowej, publicznej szkoły to nie obchodzi. On może mi tą opinię przynieść, to orzeczenie przynieść, pokazać, ale nie musi nawet. My tłumaczymy rodzicowi, że my chcemy w szkole, mając tą opinię pomóc temu dziecku, bo to tylko o to chodzi. Nie, on tego nie wyciąga. To rodzic o wszystkim decyduje.”

**Dariusz Bednarz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Może inaczej, dziecko jest ze szkoły specjalnej, ma pisaną diagnozę za ścianą. I teraz masz wykonać diagnozę.”

**Jerzy Janoska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„To nie o to chodzi. Ja zadałem pytanie pani dyrektor, ja jestem naprawdę daleki od tego, żeby przynieść tu jakieś zmiany. Ja zadałem pytanie, w mojej ocenie, jeżeli ktoś wydaje opinie, która idzie za..., jest to jakiś konflikt. Pani dyrektor wymieniła że tam są specjaliści i tak dalej, tylko kogo oni mają nad sobą, dyrektora. Ja też mam pracowników pod sobą, no to nie wyobrażam sobie, może mają inne zdanie, coś im się może nie podobać, ale w zasadzie to oni mają iść w moim kierunku, mają działać dla mojej firmy. Nie wierzę, że dyrektor nie ma takiego wpływu. (Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** dodała, że nie ma żadnego wpływu na wydawane opinie oraz nigdy nie wywierała nacisku na pracowników poradni). Pani, jak gdyby w tym sprawozdaniu, co mi się bardzo spodobało, że tam jest troszkę kontroli, w zasadzie wszystkie te kontrole nie mają zaleceń. Naprawdę gratuluję. Ale ma takie pytanie, nie było w tej analizie, w tym sprawozdaniu brakowało mi takiej rzeczy, że na przykład w okresie obowiązków szkolnego dziecka, ilu uczniów, nazwijmy to za ostatni roku czy pani kadencji, ile uczniów ubyło z tej szkoły i ilu przyszło z innej szkoły. Chodzi mi o tylko takich, którzy mają obowiązek. Czyli w mojej takiej też ocenie będzie tak, że komuś

się tutaj ta szkoła gdzieś spodobała i przyszedł do tej szkoły i w drugą stronę, że komuś ta szkoła nie odpowiada i odszedł do innej szkoły. Ma pani takie statystyki.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Mamy. Rzeczywiście nie przygotowałam ale mogę powiedzieć. W listopadzie przyszła jedna uczennica do klasy VII, w listopadzie przyszedł też chłopiec do klasy II skierowany z innej szkoły. 1 grudnia odszedł jeden uczeń, który był wychowankiem domu dziecka, odszedł do ośrodka. Jeden uczeń odszedł do Sosnowca, teraz w poniedziałek przychodzi dziewczynka z Dąbrowy Górniczej, jeden uczeń odszedł do ośrodka szkolno-wychowawczego, więc tutaj ta rotacja jest. To jest od września tego roku szkolnego. U nas takie rotacje są bardzo częste. Jeden przychodzi, drugi odchodzi. Aktualnie mamy sporo dzieci, które dochodzą. I też jedna pani dyrektor dzwoniła, że przyjdą w przyszłym tygodniu rodzice, którzy będą chcieli zapisać się do nas do szkoły, z uwagi na to, że akurat u niej w szkole to dziecko nie może się w pełni realizować i nie mogą jej zapewnić tego co to dziecko wymaga. I takie sytuacje też są, że dyrektorzy sami przekierowują dzieci do nas do placówki. Znaczący nie dyrektorzy przekierowują, tylko dyrektorzy rozmawiają z rodzicami, przychodzą rodzice i rozmawiają. U nas nie ma takiej rejonizacji jak jest w szkołach ogólnodostępnych, że jest nabór, rekrutacja i tak dalej. My nie jesteśmy przede wszystkim szkołą obwodową. (**Dariusz Bednarz** zapytał czy do placówki przyjmowane są tylko osoby z powiatu zawierciańskiego.) Nie, są też dzieci z Myszkowa. Poradnia jest na powiat zawierciański.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja jeszcze chciałam odnośnie tego, co tutaj pani radna Dorota Pytlik powiedziała. Ja jako dyrektor również mogę powiedzieć, że jestem bardzo zadowolona ze współpracy z poradnią, ale jakby dalej potwierdza to, że skupianie się na tej świetnie prosperującej poradni niesie ze sobą energię, którą można skoncentrować na jednej szkole i tu nie jest mowa, mówiąc o tym, czy takie instytucje warto nie łączyć, czy łączyć, tu nie jest mowa w tym momencie o poradni, bo to nie rodzice poradni zgłaszają problemy między innymi do pana radnego, tylko rodzice uczniów uczęszczających do szkoły specjalnej i koncentrując się na tych pytaniach, na uwagach i warunkach, które dla pani dyrektor również są stworzone, bo to jest również bezpieczeństwo pani dyrektor, nie tylko ucznia, bardziej koncentrujemy się na tym czy połączenie tych dwóch instytucji nie spowodowało tego, że pani dyrektor musi tą swoją energię i nadzór, bo pani dyrektor, a nie żaden wicedyrektor, choćby ich tu było jeszcze więcej, odpowiada za funkcjonowanie zarówno jednej jak i drugiej instytucji. A tu mamy szkołę specjalną, mamy uczniów, którzy na co dzień aż do 17.00 czasami w tej placówce przebywają i bardziej te szczegółowe pytania koncentrują się właśnie na tej kwestii niż na tym, że poradnia i również to mogę potwierdzić, świetnie funkcjonuje. Największy myślę problem, czy to dotyczący właśnie bezpieczeństwa czy warunków dla dyrektora, może nie problem, ale ta praca, którą musi włożyć i odpowiedzialność wynika z funkcjonowania tej szkoły specjalnej. Stąd nasze koncentrowanie się, bo znowu odchodzi mówiąc o tym, że wszystko świetnie prosperuje w stronę poradni. No tak jakby to było argumentowany, natomiast my tutaj chcemy się upewnić, czy równie dobrze i świetnie funkcjonuje szkoła specjalna, nie tylko z punktu widzenia pani dyrektor, która przygotowała świetne sprawozdanie i z niego wynika przede wszystkim to, że oprócz tego, że ma obowiązki nałożone przepisami, to sama sobie tych obowiązków dodaje, bo robi dużo, dużo więcej. Czy ta właśnie praca jakby nie rozprasza pani dyrektor.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tak jak powiedziałam. Jeśli chodzi o szkołę i o sytuację bezpieczeństwa, zarówno ja, jak i pani Anna Cesarz naprawdę w tej szkole jesteśmy. Nie wychodzimy o godzinie 15.00, proszę mi wierzyć, że często siedzimy do godziny 19.00, w soboty też bywamy tutaj, jeżeli sytuacja tego wymaga. Ale to nie o to zupełnie chodzi. Chodzi o to, że jakbyśmy jakiegokolwiek zrobili systemy bezpieczeństwa, nie wiem, pozamykali wszystkie drzwi, okna, nic nie zastąpi rozsądku pracownika. To są naprawdę klasy 3-4 osobowe. Zawsze się może coś zdarzyć.”

Przedstawiciel Związku Zawodowego Forum Oświaty **Tomasz Szymankiewicz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja w kwestii bezpieczeństwa i tutaj pytania przedstawicieli powiatu, co można by tu zrobić. Chciałbym zwrócić państwa uwagę, że ta sama osoba jest konserwatorem i obsługuje dwa wejścia jednocześnie. Co w sytuacji, kiedy doszłoby do sytuacji pożarowej, lub też awarii prądu, jedno i drugie drzwi są otwierane elektrycznie, są zamknięte. Czy przeprowadziliście państwo próbę ewakuacji, czy to działa. Także ja bym miał tutaj wniosek do Rady Powiatu, żeby jednak przy każdym z tych wejść ktoś był, bo zdarzenie, które mieliśmy w zeszłym roku, wynikało m.in. z tego, że jedno z wejść było po prostu niezabezpieczone w odpowiedni sposób i uczeń opuścił szkołę. Powinny zostać stworzone 2 etaty, a nie jeden człowiek, który jest konserwatorem i w tym czasie obsługuje jeszcze dwa wejścia. Ja mam wniosek, żeby jednak przy każdym z wejść dyżuruwał pracownik do tego przeznaczony. Czy to będzie osoba z różnych programów, oczywiście miejmy też na uwadze te „nieszczęśne” przepisy, które ograniczają nam możliwość zatrudniania niektórych osób w placówkach, bo trzeba mieć teraz zaświadczenie takie czy inne i tak dalej. Wiemy, jak to w tej chwili działa i jak to się ma do rzeczywistości, ile to powoduje utrudnień, nawet z wyjazdami na takie szkoły, kogo możemy zabrać, kogo nie, czyli wiemy o co chodzi. Ale tutaj chciałbym zwrócić państwa uwagę na tą kwestię, że w sytuacji awarii prądu i w odniesieniu do przepisów przeciwpożarowych, jako przedstawiciel Związku Zawodowego, mamy tu wątpliwości i nie jest to tak do końca, że szkoła jest zupełnie bezpieczna, bo brakuje mi tego ludzkiego czynnika przy tych drzwiach. Ten czynnik powinien zajmować się tylko i wyłącznie obsługą wejść wyjść, a nie jednocześnie dwoma rzeczami lub trzema, jak tutaj mamy taką sytuację.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja też zwróciłam na to uwagę, nie zadałam tego pytania, ale uznałam, że może źle zrozumiałam, bo mówi pani o przesunięciu tej osoby do drugiego wejścia, czy to znaczy, że przy tym pierwszym wejściu nikt nie dyżuruje.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Nie, generalnie jest tak. Po pierwsze, najpierw odniosę się do tych sytuacji przeciwpożarowych, więc jeśli chodzi o sytuacje braku prądu, te drzwi nie są zamknięte, te drzwi otwierają się. Tak naprawdę zmieniłam to dopiero w zeszłym roku, dlatego że nawet nie miałam wiedzy, że poprzedni dyrektor zamontował to szczelnie. Generalnie w przypadku

awarii te drzwi były rzeczywiście zamknięte i zamykało to wszelkie drogi ewakuacyjne. Tak naprawdę zmieniałam to dopiero w zeszłym roku, bo nie miałam też wiedzy, że to tak działa. Zmienione są drzwi i w przypadku braku prądu właśnie jest odcięty dopływ i te drzwi ewakuacyjne są otwarte. Więc tutaj uspokajam. Pan konserwator jest i pan kierowca. Pan kierowca też rezyduje, bo tam jest pomieszczenie dla pracowników obsługi w tylnej części budynku. Do szkoły, tak jak mówię, wszyscy nauczyciele, pracownicy obsługi mają czytniki i wchodzi przez czytniki. Nie ma naprawdę obowiązku, żeby ktoś w tej sytuacji tutaj z przodu był obecny. Bo tak jak mówię, rano są pomoce nauczyciela. Do godziny 9.00 zawsze któraś z pracowników jest i wpuszcza rodziców, którzy tam ewentualnie przyjdą później po dziecko, przyprowadzą wcześniej dziecko itd. Więc tutaj absolutnie nie ma takiego problemu. Druga kwestia jest zamontowany dzwonek. Jeżeli ktoś przychodzi, to dzwoni i pracownik obsługi otwiera drzwi. Może te drzwi otworzyć, mogę otworzyć ja, może otworzyć pani dyrektor, może otworzyć pani sekretarka, może otworzyć sprzątaczką, która jest zawsze na dyżurze i wykonuje prace porządkowe w tej części, więc nie ma najmniejszego problemu, żeby otworzyć. To też nie jest dworzec, że tam po prostu tabuny ludzi wchodzi, bo wchodzi o określonych godzinach, jak dzieci kończą lekcje i zawsze wtedy jest tam pracownik administracji. Druga strona, jeżeli pan tutaj mówi, że pan konserwator jest i nie może wykonywać innych obowiązków. Od tego jest właśnie ten wideodomofon, który jest też zdalny, tu chciałbym poinformować, ponieważ funkcjonuje tablet, który ma podgląd na kamerę, czyli równie dobrze pan nie musi siedzieć przed kamerą, która jest zamontowana na dole, tylko może wziąć tablet i iść na szkołę. Aczkolwiek do takich sytuacji też nie doprowadzamy, bo zazwyczaj jest tak, że jeżeli pan konserwator schodzi, musi wykonać jakieś inne rzeczy, jest też pan kierowca, pani sprzątaczką i naprawdę jest sporo pracowników administracji obsługi, którzy tam są i obsługują, więc absolutnie tutaj nie ma żadnego problemu i żadnego ryzyka i nieprawdą jest, że pan konserwator biega pomiędzy jednym a drugim wejściem otwierając drzwi, bo takie sytuacje nie miały miejsca mimo pism, które nomen omen pan kierował w różne miejsca. Jest to informacja zupełnie nieprawdziwa i w ogóle nie mająca odzwierciedlenia w rzeczywistości. (**Agnieszka Andrzejewska** dopytała kto wypuszcza dzieci, które wychodzą ze szkoły) Pomoce są już albo pani, która dowozi z różnych gmin, bo dowożą i Szczekociny i Ogrodzieniec. (**Agnieszka Andrzejewska** zwróciła uwagę, iż należy sprawdzić czy właściwa osoba odbiera dziecka ze szkoły). Oczywiście, że tak. Są pomoce i one odbierają. Także one generalnie znają też wszystkich rodziców. Ale u nas jest bardzo dużo dzieci dowożonych. Z samego Zawiercia są chyba dwa kursy w pełnym obłożeniu autobusu. (**Damian Madejski** dopytał, czy momencie gdy w okresie zimowym pan konserwator na przykład będzie odśnieżał a kierowca będzie w trasie z dziećmi, to przy wyjściu jest sprzątaczką.) Sprzątaczką, pomoc. (**Agnieszka Andrzejewska** dopytała czy jest harmonogram, kto kiedy ma dyżur czy polecenia są wydawane codziennie.) Nie, to jest uzgodnione. (**Damian Madejski** zwrócił uwagę, iż należałoby pomyśleć, żeby była do tej pracy oddelegowana stricte jedna osoba.)”

**Paweł Chmura** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Pozwólcie państwo, że w świetle rozporządzenia za zabezpieczenie bezpiecznych warunkach odpowiada dyrektor. Musiałby być wniosek dyrektora do tego. Niestety nie jest naszą rolą budować pracę dyrektorowi.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jest to zorganizowane i nie ma z tym naprawdę problemu. Jeżeli są środki i fundusze na zatrudnienie dodatkowej osoby, na pewno ją zorganizujemy i zagospodarujemy. (**Agnieszka Andrzejewska** dopytała, ile zatrudnionych jest w placówce sprzątaczek i czy jest zatrudniona woźna) Pracowników obsługi sprzątaczek mamy 4, nie mamy pani woźnej. Ale mamy tak jak mówię 6 pomocy.

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ale pomoc to jest co innego. Ja nie pytam o pomoc, bo pomoc ma w przepisach zapisane zadania. Mówię o pracownik administracji obsługi, a pomoc to nie jest pracownik administracji obsługi. (Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** wyjaśniła, że w placówce pomoce są pracownikami administracji obsługi, nie są zatrudniani nauczyciele wspomagający.) Ale rozumiem, że zatrudniacie pomoc do pomocy dzieciom, bo mówimy o tym, co się stanie, jak się dziecko zesika, to jest co innego jak odprowadzenie dziecka gdzieś niż otwieranie i zamykanie drzwi, a jednocześnie taka osoba musi być poinformowana, kto ma prawo odebrać dziecko ze szkoły. To nie może być przypadkowa osoba, chyba że wszyscy na pamięć się uczą, kto konkretne dziecko odbiera ze szkoły. Dlatego próbuję to w jakiś sposób usystematyzować. (Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** powiedziała, że pomoce doskonale wiedzą kto może odebrać konkretne dziecko, mają do dyspozycji listy.) Czyli pomoc z konkretnej klasy odprowadza do rodziców z konkretnej klasy. Czyli w każdym oddziale macie pomoc. (Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** powiedziała, że pomoc z konkretnej klasy odprowadza dziecko. Pomoce są w każdym oddziale I - IV.”

**Agnieszka Andrzejewska** dopytała, kto odprowadza dzieci z klas starszych

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tak samo pomoce, bo one są już później, jeżeli klasy idą do domu, czyli jak klasa I - IV jest już w domu, pomoce dalej są w pracy, bo mają 40 godzinny system pracy. Klasy I - IV zazwyczaj mają mniej godzin wynikających z ramowego planu nauczania. Czasami po lekcjach dzieci idą na świetlice, więc jeżeli klasa II skończyłaby lekcje, po prostu skończyła i pojechali busem na przykład o godzinie 14.00, bo pierwsza tura busa jedzie około godziny 14.00 w zależności jak dzieci pokończyły lekcje, no to pomoc ponieważ ma 40 godzin tydzień pracy, w tym momencie idzie na świetlice, jest to pomoc. (**Agnieszka Andrzejewska** zapytała, czy jest harmonogram, kto co robi w który dzień.) To jest zgodnie z planem lekcji, to wynika z planu lekcji.”

**Karol Hadrych** zapytał czy pomoce biorą również udział w wyjazdowych terapiach.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jeżeli klasa jedzie, to pomoc jedzie razem z klasą. Czasami jadą dwie, trzy klasy. Wczoraj cztery pojechały.”

**Damian Madejski** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Pani dyrektor, czyli w pani ocenie nie budzi zastrzeżeń to zabezpieczenia w postaci tych poszczególnych osób.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Nie, tak jak mówię zorganizowaliśmy to i jest to szczelnie, aczkolwiek tak jak mówię, zawsze kolejne stanowisko na pewno zorganizujemy i zabezpieczymy. Przyjmujemy na pewno następnego etatu bardzo chętnie.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ale czy jest taka potrzeba. Czy pani po prostu nie zgłasza tego, bo ktoś pani powiedział, że nie ma więcej środków. Pani mówi, że chętnie przyjmę to dlatego pani nie przyjmuje, czy pani by chciała nie przyjmować, czy pani ktoś powiedział, że nie może pani przyjąć.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Proszę mi wierzyć, tak jak wiemy, te wycieczki też nie są codziennie i pan kierowca, naprawdę czasami jest tak, że 8 godzin po prostu jest.”

Przedstawiciel Związku Zawodowego Forum Oświaty **Tomasz Szymankiewicz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Gdybyśmy mieli zapisane obowiązki danej osoby, że ma takie a nie inne, ma wpuszczać wypuszczać, stanowisko pracy, konkretne. Sprzątaczką nie ma w obowiązku otwierania drzwi, wpuszczania, lub identyfikowania ich i tak dalej. To są inne obowiązki. To tylko była moja propozycja. Uważam, że w wymierny sposób mogłoby to zwiększyć bezpieczeństwo, bo ta sytuacja zeszłoroczna była jaka była, ale też w dokumentach poprzedniej kontroli czytaliśmy, że szkoła jest bezpieczna według kuratorium, a zdarzenie jednak miało miejsce. Pewnie zdarzyć się może wszystko. Tak samo jak sytuacja, o której wspomniał pan rady między innymi, dotycząca realizacji tych możliwości przedłużania etapów edukacyjnych, które wyczytałem w poprzednich jeszcze starych zaleceniach z kuratorium, że jednak tam niestety doszło do takiej sytuacji, że nie wszyscy mieli okazję, czy też możliwość, bardziej możliwość skorzystania z wydłużenia tego etapu edukacyjnego, czyli takie dziwne sytuacje czy nieporozumienia jednak miały miejsce. Podobnie jak te lustra weneckie, z których zarówno państwo w powiecie, jak i pani dyrektor są tak zadowoleni, to zapewniam państwa, że ze strony związkowej, pracowników, fatalnie wpłynęło to na atmosferę pracy. Traktuje się

to jako podglądactwo. Wystarczyłoby zamontować zwykłe szyby i gwarantuję państwu, że nikt by nie protestował. Natomiast jest to odbierane fatalnie. Nie zgodzę się też ze stanowiskiem powiatu, że nie jest to element monitoringu. Z naszych doświadczeń jest to element monitoringu. Czy to zapis jest elektroniczny, czy w głowie tego, kto podgląda, to już jest inna kwestia. Ale zasada zaglądania z jednej strony bez wiedzy drugiej osoby też tutaj ma zastosowanie, nie powinno się, w naszej opinii podkreślam. Będziemy się oczywiście różnić, ale myślę, że to nie przeszkadza. Także kwestia montowania monitoringu we wszystkich pomieszczeniach typu świetlica i szatnia, co do zasady, według przepisów nie jest to dozwolenie. (Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** dodała, że w szatni nie ma monitoringu natomiast w świetlicy jest zamontowany. W tej sprawie dysponuje opinią prawną i opinią RODO.) Jeśli jest oczywiście ku temu jakieś niebezpieczeństwo, no to owszem, ale co do zasady, tak mówią przepisy, co do szatni i świetlicy i innych pomieszczeń itd. Kwestia tego że w poradni nie ma okienek, czyli jest na tyle dobrze, że nie trzeba zaglądać, rozumiem. Także to nie tylko te kwestie budzą nasze obawy. Nie wszystko wygląda tak ładnie jak pani opisała w swoim sprawozdaniu. Doceniam oczywiście wysiłek, który pani wkłada. Cieszy nas, że poradnia działa. Przez te kilka lat wstecz jak zajrzemy, to ta sytuacja to była nie do pomyślenia w Zawierciu, żeby do takiej sytuacji dyrektorzy poradni, dwóch wtedy, doprowadzili, że jedna z nich w zasadzie nie działała, tylko istniała na papierze. Dzisiaj to wreszcie działa, ale kwestia tego, że to jest jeden dyrektor, mimo wszystko to co pan wspomniał, dwie różne instytucje i dla nas to też budzi uwagę, bo to jest nadal ten sam dyrektor, szkoły i poradni. I zawsze będąc pracownikiem poradni, wystawiając opinie itd. mam niestety z tyłu głowy, że to jest ten sam dyrektor. Ja patrzę na to z punktu widzenia pracownika, pomijam kwestie moralne czy etyczne, jak pani tam wspomniała. Nie wszystko da się w ten sposób ocenić. Chciałbym również, bo już nie chcę się później odzywać, jeśli nie będzie takiej potrzeby. Chciałbym, żeby w tym spacerze po szkole, jeśli będzie taka możliwość, chciałbym zobaczyć pracownię o nazwie Tajemniczy Ogród, pracownię gdzie prowadzona jest rehabilitacja 25 plus. Poprosić o obejrzenie sali, gdzie jest drukarka 3D, jak ona wygląda i sale doświadczeń świata. Takie cztery miejsca, jeśli to będzie możliwe oczywiście.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** powiedział, że będzie taka możliwość.

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja bym chciała zadać pytanie o tych pracownikach, o których pani powiedziała, których jest tak dużo specjalistycznych. Czy ma pani wiedzę na temat tego na ile wykorzystywane są te pracownie, jakie jest obciążenie tych pracowni, czy one non stop funkcjonują i czy jest do tego jakiś harmonogram stworzony, czy to też jest takie przypadkowe, kto w jakiej chwili chce może wejść. I czy może mi pani dzisiaj powiedzieć, że w 100 % są te pracownie wykorzystane.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** zapewniła, że pracownie są w 100 % wykorzystane.

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Czy może mi też pani powiedzieć, że każde dziecko uczęszczające do tej szkoły w maksymalny sposób korzysta z tej pracowni.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tak, dlatego że dużo tych samych pracowni jest pracowniami do integracji sensorycznej, praktycznie w każdej klasie te zajęcia z integracji sensorycznej są przywidziane. To generalnie mamy ustalone układając plan lekcji, że dani specjaliści się nie dublują, właśnie z uwagi na dostępność pomieszczeń. Także tutaj nie ma żadnego problemu. Przejść po pracowniach jak najbardziej możemy, nie ma takiego problemu. Tych sal jest naprawdę dużo i uczniowie na te zajęcia rewalidacyjne wchodzi bez żadnego problemu z nauczycielami, którzy te zajęcia prowadzą. Ze wszystkich pracowni, tak jak mówię, tutaj wymienionych możemy przejść. Na chwilę obecną nie możemy jedynie skorzystać z pracowni wertykalnej, ponieważ jest modernizowana i to co mówiłam na wstępie, że z inicjatywy Rady Rodziców planujemy zrobić pewien gabinet o którym nie chciałam mówić i jeszcze nie bardzo mogę mówić, to właśnie będzie w tym pomieszczeniu. Na chwilę obecną, jeśli chodzi o salę wertykalną, nie bardzo jest możliwość.”

**Damian Madejski** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jeszcze kończąc temat bezpieczeństwa, myślę że tak ważny dla nas wszystkich, po tym ostatnim incydencie pani dyrektor zamontowała domofon. Chodzi o zabezpieczenie od przodu. (Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** dodała, że od przodu budynku był zamontowany przed zdarzeniem.) I mamy tutaj osoby, które monitorują wyjście z poradni. Czy jakieś sugestie pani dyrektor ma, czy uważa, że jest wszystko już jednak na 100 % pod względem bezpieczeństwa zapewnione, czy coś należało by jeszcze o czymś pomyśleć.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja w takim wypadku, jeżeli tutaj padają propozycje o dotrudnieniu pracowników, oczywiście taki wniosek mogę złożyć i na pewno wykorzystamy te zasoby. Aczkolwiek tak jak mówię i powiedziałam, że na chwilę obecną jest wszystko uszczelnione. Są zarówno plany dyżurów, są harmonogramy dyżurów, nauczyciele pełnią dyżury, a tak jak powiedziałam, żadne zabezpieczenia nie zapewnią rozsądku i odpowiedzialności nauczycieli.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Czy przy okazji tej sytuacji, do której tutaj cały czas wracamy, była może rozważana taka sytuacja, żeby zrezygnować w szkole specjalnej z przerw śródlekcyjnych. To nie jest standardem, żeby w szkole specjalnej były przerwy, gdzie dzieci wychodzą. Jest tylko na przykład dwóch nauczycieli, którzy opiekują się dziećmi ze specjalnymi potrzebami

edukacyjnymi, kształceniem specjalnym. Nie chodzi o to żeby nie miały przerwy ale żeby cały czas był z nimi nauczyciel, który ma pod opieką 5 konkretnych uczniów.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Generalnie nasi uczniowie naprawdę potrzebują przerw. Nie rozważaliśmy czegoś takiego. Proszę wziąć pod uwagę, że u nas godziny są zróżnicowane. U nas tych godzin rewalidacji jest bardzo dużo. W związku z tym godziny rewalidacji trwają 60 minut a nie 45, więc to nie jest też tak, że na tej przerwie jest dzwonek i po prostu wychodzi cała społeczność i wtedy tych dzieci nie wiadomo ile jest na przerwie. Część dzieci w tym czasie ma zajęcia rewalidacyjne na przerwach, bo są w trybie 60 -minutowym. Zajęcia indywidualne lub grupowe. Proszę wziąć pod uwagę że Szkoła Branżowa I stopnia ma praktyki. Praktyki są praktycznie trzy razy w tygodniu, więc praktycznie trzy razy w tygodniu tych dzieci też nie ma, bo są na zajęciach albo w hotelu, albo w CKZiU.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tutaj rozmawiamy na temat bezpieczeństwa, o jakiś sposobach na poprawę tego bezpieczeństwa, bo to też może być jakaś propozycja dla szkoły specjalnej.”

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Anna Cesarz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Uczniowie z lekką niepełnosprawnością intelektualną, czy też normą, jakie tutaj są, z autyzmem, one są normalnie w systemie klasowym, lekcyjnym. Lekcja po lekcji, lekcja po lekcji, więc przechodzą, muszą się przemieścić po 45 minutach i tą przerwę dla odreagowania też muszą mieć.”

**Damian Madejski** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jeszcze zapytam, bo tu pan poruszył temat tych pracowni, to ten ogród wertykalny będzie poszerzony czy będzie w innej klasie.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Będzie w tej samej klasie, ale będzie zrobione zupełnie inaczej. Dalej będzie to zielona ściana, będzie to przeorganizowane zupełnie inaczej zgodnie z tymi potrzebami, które zgłaszała właśnie tutaj Rada Rodziców. To było zrobione w ramach projektu ale trwałość projektu już jest zakończona.”

**Paweł Chmura** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ostatnie zdanie, to nie jest wniosek komisji czy sugestie komisji w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa, to jest suwerenna decyzja dyrektora. Tak jak powiedziałem, rozporządzenie wyraźnie mówi o tym, że zapewnienie bezpieczeństwa i odpowiednich warunków odpowiada

wyłącznie dyrektor szkoły. Jeżeli pani dyrektor taką potrzebę widzi, to jak najbardziej, jeżeli pani dyrektor uważa, że zabezpieczenia są wystarczające...”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** stwierdziła, iż według niej zabezpieczenia są wystarczające.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Anna Cesarz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Starsi uczniowie wręcz mówią, że są jak w więzieniu. Bo to są dorośli ludzie.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„A co z tymi uczniami, którzy nie mówią, A co z tymi, którzy nie mówią i wyjdą.”

**Paweł Chmura** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Dostaliśmy zapewnienie od pani dyrektor, że warunki są bezpieczne. Sprawy bezpieczeństwa są najważniejsze, natomiast nie przewidzimy wszystkich sytuacji.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Klasy są trzyosobowe, jeżeli nauczyciel ma pod opieką naprawdę tylko trzech uczniów, jeszcze pomoc nauczyciela, to jest prawie jeden na jeden. Naprawdę nauczyciel jest w stanie, a przynajmniej powinien być w stanie zapewnić bezpieczeństwo dziecku. Cóż ja mogę to bardziej skomentować.”

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Anna Cesarz** dodała, że tak naprawdę wszyscy odpowiadają za bezpieczeństwo.

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Dlatego może ta szyba w tych drzwiach, żeby pani się upewniła, czy ten nauczyciel, który czasami ma tą pomoc nauczyciela i tylko troje uczniów na zajęciach, rzeczywiście robi to, co pani uważa, że powinien robić, bo też uważam, że w takich warunkach powinien poprowadzić świetne zajęcie, nie rozmawiać przez telefon i nie doprowadzać do tego, żeby się dziecko się zesikało i siedziało na przykład całą lekcję w mokrym ubraniu. Natomiast to, o czym tutaj jeszcze pan ze związków powiedział, nie sądzę, że intencją organu prowadzącego był monitoring, bo to chyba nie była kwestia tego, jaka to ma być szyba, że z jednej strony tylko ma to być, tylko żeby była po prostu taka możliwość. ( Przedstawiciel Związku Zawodowego Forum Oświaty **Tomasz Szymankiewicz** dodał, że lustro wenecki ma swoje złe strony.) Oczywiście, w tym przypadku tak, jeżeli pan tutaj dał to pod rozwagę, ja nie sądzę, że to taki typ miał tu być konkretnie docelowo tym, czemu miał służyć. Na pewno nie podglądania bez wiedzy nauczyciela. Teraz pewnie tak.”

Przedstawiciel Związku Zawodowego Forum Oświaty **Tomasz Szymankiewicz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ktoś inny też jeszcze widzi właśnie, to też budzi nasze obawy, bo każdy kto przechodzi korytarzem może teraz zajrzeć, a zaglądnienie do sal zgodnie z przepisami dotyczącym monitoringu, gdybyśmy to tak sobie połączyli, nie jest dozwolone, a tym bardziej przez jakiegokolwiek postronną osobę. Rodzic odbierające dziecko z potrzebami, bo jest taka potrzeba czy ktoś przechodzący i tak dalej. Jest wiele zastrzeżeń co do tego typu elementu. Znamy szkoły, gdzie są zwykłe szyby, większe i nie budzi to kontrowersji. Lustra weneckie będą i będą budzić i to nie przekonacie mnie państwo o dobroci intencji.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja pana nie przekonuję tylko mówię o tym, że na pewno to jest kwestia tylko możliwości zajrzenia, a nie podglądania, bo tutaj nie rozpatrywało się żeby coś podglądać, ale żeby w jakiś sposób dyrektor mógł przechodząc zajrzeć.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Chciałabym doprecyzować, akurat jeśli chodzi o kwestię monitoringu w postaci ogólnie monitoringu wizyjnego i jeśli chodzi o lustra weneckie, to było m.in. tematem rozmowy w starostwie. Tak jak mówiłam, że się odbyło takie spotkanie z rodzicami, z przedstawicielami Rady Rodziców i wszystkie te kwestie zostały wyjaśnione i tutaj żadna ze stron nie wносиła zastrzeżeń. Starostwo organ prowadzący, tak jak powiedziałam, były wszystkie trzy panie starosty, był pan przewodniczący, pani naczelnik, pan prawnik i wszystkie kwestie z tym związane zostały omówione, wyjaśnione i tutaj żadnych rzeczy jakby tutaj nie były kwestionowane, każdy wyjaśnił swoje intencje. Z drugiej strony my mamy rodziców, którzy są bardzo zadowoleni z tego systemu. Rodzice nie kwestionują, więc w każdej szkole, tak jak mówię, znajdują się i tacy, którzy będą zadowoleni, i tacy, którzy będą niezadowoleni. Pytanie tylko, czemu to ma służyć. Jeżeli ma to służyć bezpieczeństwu, to należy ku temu się przychylić. I tak naprawdę nikt nie chodzi i nie podgląda. Proszę mi wierzyć, nie mam czasu na to, żeby sobie stać i podglądać.”

**Agnieszka Andrzejewska** dodała, że to jest kolejny argument za rozłączeniem.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Nie, bo chodzi o to, bo jeżeli ja będę chciała, to ja wejdę do klasy, ja wchodzę do klasy i jestem w klasie. Nie muszę stać za drzwiami i podglądać znieczeka, co kto tam robi. Od tego są hospitacje, na które chodzimy.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Hospitacja, czy ta obserwacja jest umówioną lekcją, na które nauczyciel jest przygotowany, dyrektor jest przez godzinę, a może czasami chodzi też właśnie o to, żeby ten dyrektor wiedział co na terenie szkoły się dzieje i co się dzieje w poszczególnych salach.”

**Paweł Chmura** dodał, że dyrektor placówki ma prawo wejść na lekcje w każdym momencie.

**Damian Madejski** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Pod względem tego monitoringu wizyjnego, czy byłaby tu zasadność, żeby zwiększyć ilość kamer, czy jest wystarczająca ilość kamer. Pod względem zarówno ilości, jak pod względem działania. Czy działanie jest wystarczające, spełnia normy, wszystkie kamery w chwili obecnej funkcjonują, zapis jest czytelny.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Mamy 32 kamery. Wszystko funkcjonuje. Na razie nie zauważyliśmy, żebyśmy potrzebowały w jakimkolwiek obszarze zwiększać. Są po dwie kamery na każdym piętrze, na korytarzu, więc obejmują korytarze, obejmują przedsionki, ciągi komunikacyjne, tutaj jeśli chodzi o schody. Na zewnątrz jest tak jak mówiłam wcześniej, cały obiekt okamerowny, wejścia główne, boisko sportowe. Wszystkie kamery działają.”

**Damian Madejski** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Kilku z nas tutaj wnioskowało o to, bo był taki moment, że kamery nie wszystkie działały żeby były naprawione, ewentualnie zakupione, zamontowane.”

**Agnieszka Andrzejewska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Proszę jeszcze raz przypomnieć ile sprzątaczek jest w szkole. Czy w momencie, kiedy powiększył się zakres funkcjonowania o tą poradnię, czyli dodatkowe pomieszczenia zostały zaangażowane, czy zwiększyła się ilość sprzątaczek. (Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** powiedział, że została zatrudniona 1 osoba) Jeżeli bym miała się wypowiedzieć na temat funkcjonowania i takiej funkcji woźnej, to uważam, że jak najbardziej uznałabym za zasady jako dyrektor szkoły ogólnodostępnej, gdzie spośród sprzątaczek jest też pani, która oczywiście jeżeli ma czas to coś posprząta czy nawet przejdzie po toaletach, bo dzieci na bieżąco korzystają, ale ma funkcję woźnej, jest odpowiedzialna za to, kto wchodzi do szkoły, kto wychodzi. Do niej bezpośrednio kierujemy wszystkie przepisy, które dotyczą też bezpieczeństwa jeżeli chodzi o wejście i wyjście. Mamy przecież ten system BRAWO, nie wiem czy on jest teraz BRAWO ale na pewno, więc osoby postronne nie mogą wchodzić na teren szkoły, to taka pani też powinna wtedy wiedzieć. Oprócz tego kierowane są do niej informacje o tym, które dziecko przez kogo może być odebrane. Czasami mamy takie sytuacje, że na przykład rodzicowi zabiorą prawa rodzicielskie i w tym momencie ta osoba na bieżąco już musi o tym wiedzieć. Nie wszyscy naraz tylko ta jedna osoba bo to też są w jakiś tam stopniu takie dane, gdzie już trzeba mieć do tej osoby zaufanie. Uważam, że jak najbardziej taka osoba powinna być, a nie układać tego harmonogramu, bo ja też rozumiem z czego to wynika, że macie takie osoby, które są zaangażowane przez godzinę, a chcecie, żeby te osoby wykonywały adekwatnie ilość pracy do tego, za co mają płacone. Natomiast jak najbardziej uważam, z punktu widzenia tego, że nie mamy do czynienia z dziećmi w szkole ogólnodostępnej, które mówią, komunikują, które rozumieją co się do nich mówi, że nie wolno wychodzić, to jest większe

prawdopodobieństwo, że to zrozumieją. Tu jak najbardziej taka funkcja typowo dotycząca tych działań i jakby koncentrująca tą odpowiedzialność na konkretnie osobie byłaby sądzę adekwatna do specyfiki szkoły, do tego, o czym tutaj rozmawiamy, do tych różnych sytuacji, które się zdarzają i do bezpieczeństwa nie tylko dzieci, tylko jeszcze raz powtórzę również bezpieczeństwa pani dyrektor.”

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu **Justyna Kowalska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Dziękuję, przeanalizujemy jeszcze.”

W dalszej części posiedzenia Komisja zobaczyła zaplecze dydaktyczne m.in. klasy lekcyjne, pracownie, gabinety, świetlicę, stołówkę, salę gimnastyczną, siłownię.

### **Ad.3)**

Nikt nie zabrał głosu w tym punkcie porządku posiedzenia.

Na tym Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie.

**Protokół sporządziła:**

**Agnieszka Szlachta**

**Przewodniczący Komisji  
Edukacji**

**Paweł Chmura**